

Pigułka szczęścia



Krzysztof Musiński Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17



Nr 26 (1182)

29 CZERWCA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

102 dzieci rozpoczęło wakacje z wędką na X Okręgowych Zawodach Wędkarskich o Puchar "Kontaktów"





o podwyższonej sztywności drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów! bez odsetek bez prowizji

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

HANDLOWE Łomża, Aleja Legionów 52 **2** 219 95 55 Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 2 746 86 80

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych i Kruszywa 18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,

tel./fax (0 86) 217 25 42

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE **AUTO 1994-2003** 602 666 111 603 050 603







Europejska jakość!

OKNA DRZWI

Czy kupiłeś już **bezpieczne okna** TERRAZYT z okuciami antywyważeniowymi?

Jeśli tak, możesz spokojnie wybrać się na zasłużony urlop, a my dodatkowo **ubezpieczymy** Ciebie, Twoją rodzinę i Twoje mieszkanie.

Tylko a nas UBEZPIECZENIA Gratis!

Nie zapomnij też o Solidnych drzwiach wejściowych!!!

Atrakcyjne RATY I RABATY

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

LOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37 **SKŁAD FABRYCZNY**

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO) TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
 KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
- GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
- SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88
 CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086)277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- •RUTKI KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- •SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00





RENAULT thalia

Do wakacji coraz bliżej, a odpowiedni klimat, nie tylko podczas urlopu, znajdziesz w Renault Thalia, w limitowanej serii Alizé, z klimatyzacją manualną... www.renault.com.pl

Klimatyzacja w standardzie.



W limitowanej serii Renault Thalia Alizé już za 25 340 zł*.

Renault Credit Polska

* 20% errsy, 30% po roku, bez odsetek; roczna stopa czeczywista: 3,0

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a 18-400 Łomża tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94 WAS AND THE POPULATION OF THE

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ w Ostrołęce

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2003/2004

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI Kierunek: administracja Specjalności:

- administracja (studia zaoczne)
- służby porządku publicznego (studia zaoczne i dzienne)
- służby socjalne (studia zaoczne)
- rachunkowość i finanse publiczne (studia zaoczne)

Na wyżej wymienionych specjalnościch zajęcia prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne

dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na

PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ● PODYPLOMOWE STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW • PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla nauczycieli) ● PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI W ADMINISTRACJI ● PODYPLOMOWE STUDIA TECHNOLOGII INTERNETOWYCH W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58, tel. (0-29) 760-68-86 lub 760-45-42, fax. 760-68-81 e-mail: wsap@info-t.com.pl

REKLAMA



Największy rarytas z tych stron

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44, (0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11 www.kontakty-tygodnik.com.pl redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69, Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70, Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczuk

tel./fax (0-85) 744-65-61 Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro Sława Zamojska, Piotr Laskowski, Bożena Dunat tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska, Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska "Gratis" Sp. z o.o. Prezes: Władysław Tocki Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa) tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Baczek, tel. (0-86) 215-35-66 Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń "Kontaktów": Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja "INFORMEDIA" 07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

"BORAM" Aldona Mierzejewska 07-300 Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 Ksero "Miniaturka" Pl. Ks. Anny Maz. 4

> Suwałki: "LOCUM" S.C.

ul. Utrata 2b tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video "VIDKIG" ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja "Globtour" al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, "Kolporter", sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP "Pogoń", Białystok, ul. Mickiewicza 56 tel. (0-85) 732-91-74 e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Nie płacz w liście
nie pisz że los ciebie kopnał
nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia
kiedy Bog drzwi zamyka — to otwiera okno
odetchnij popatrz
spadają z obłoków
małe wielkie nieszczęścia potrzebne do szczęścia
a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju
i zapomnij że jesteś gdy mówisz że kochasz

Jan Twardow

Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży serdecznie dziękuje za życzliwość:

Urzędowi Miejskiemu w Łomży, Hotelowi Baranowski w Piątnicy, OSM w Piątnicy, Karczmie w Nowogrodzie Anny Poleszuk,

Drukarni Scan Com w Łomży, Browarowi Łomża, NP Pharma Sp. z o.o.

Ostrów Mazowiecka i Gabs – Foto w Łomży.

Alicja Agata Gołaszewska
Prezes Ruchu Europa Donna w Łomży

Gminna Spółdzielnia "S.Ch." w Śniadowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Dzierżawę piekarni mechanicznej w Śniadowie wraz z placem manewrowym. Przetarg odbędzie się w dniu 10.07.2003 r. o godz. 13.00 na zapleczu sklepu Nr 1 w Śniadowie. Wadium w wysokości 5000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00.

2. Dzierżawę nieruchomości położonej w Szczepankowie zabudowanej magazynem. Przetarg odbędzie się w dniu 15.07.2003 r. o godz. 13.00 na zapleczu sklepu Nr 1 w Śniadowie. Wadium w kwocie 1000 zł należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00 w kasie Spółdzielni.

3. Sprzedaż pawilonu handlowego wraz z placem w Jakaci Starej. Cena wywoławcza 30 000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14.07.2003 r. o godz. 13.00 na zapleczu sklepu Nr 1 w Śniadowie. Wadium w wysokości 3000 zł należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 12.00 w kasie Spółdzielni.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika przetargu od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udzielamy pod nr. tel. (086) 217-61-61

fak.3844

DACH

Blachodachówka Trapez T-18, T-20, T-35, T-55 Obróbki Producent

www.traffic-blachy.pl

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62 Ełk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49 Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04

Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

REKLAMA



ZA TYDZIEŃ:

gorąca lodówka

WIELKIE EMOCJE ZWIĄ-ZANE Z NABOREM do szkół ponadgimnazjalnych przeżyło ponad 19 tysięcy gimnazjalistów Podlaskiego.

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH OTRZYMAŁA z Ministerstwa Finansów Łomża na poprawę układu komunikacyjnego w centrum miasta. Pieniądze niemal w całości wykorzystane zostaną na modernizację nawierzchni niezwykle ważnej dla ruchu lokalnego i tranzytowego alei Legionów na całej długości. Zadanie zaplanowane zostało na kilka etapów, z których najważniejszy dotyczy naprawy odcinka w rejonie dworca PKS i skrzyżowań z ulicami Sikorskiego i Dworcową. Projekt przewiduje również wykonanie azyli dla pieszych i kilka zmian w organizacji ruchu (zakaz skrętu w lewo w Legionów z ulicy Dwornej).

LIKWIDACJĘ STU BIUR POWIATOWYCH, czyli jednej trzeciej istniejących obecnie, zapowiedziało szefostwo Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dyrektor podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Łomży Wojciech Dzierzgowski ma nadzieję, że redukcją nie dotkną żadnego z 14 w województwie podlaskim. Jego zdaniem, ich istnienie uzasadnia przede wszystkim zakres obowiązków w regionie o ogromnym potencjale rolniczym. W Podlaskiem jest nie tylko bardzo dużo gospodarstw, ale także wysoki procentowy udział pogłowia bydła i trzody chlewnej w zestawieniu z wieloma innymi województwami.

O UTRZYMANIU 12 PRE-FERENCYJNYCH LINII KRE-DYTOWYCH dla rolników poinformowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dopłaty do oprocentowania Agencja może stosować w przypadku kredytów inwestycyjnych i obrotowych oraz "klęskowych".

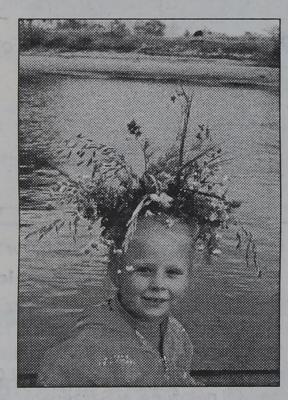
O PONAD 20 PROC. (OD ROKU 1988) WZROSŁA LICZ-BA MIESZKAŃCÓW Podlaskiego, wykazał ostatni Narodowy Spis Powszechny. Jednocześnie ilość emigrantów za obcym chlebem daje województwu drugie miejsce w kraju.

ZAKAZ UŻYWANIA na Jeziorze Rajgrodzkim tzw. jednostek pływackich obowiązuje od 1 maja do 30 września każdego roku, zdecydowała Rada Powia-

tu Grajewskiego. Już pojawili się zwolennicy (bezpieczeństwo kąpiących się) oraz przeciwnicy tej koncepcji (negatywny wpływ na rozwój turystyki).

PIERWSZY FOTORADAR, czyli urządzenie pozwalające rejestrować wszystkie wydarzenia drogowe w szczególnie newralgicznym miejscu i fotografować pojazdy, których kierowcy naruszyli przepisy, trafi na wyposażenie Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Zakupione zostanie z funduszy Komendy Głównej (kosztuje około 100 tysięcy złotych). Władze Łomży rozpoczęły zbieranie pieniędzy na jeszcze jeden fotoradar dla policji.

LAUREATEM NAGRODY IM. ANDRZEJA DRAWICZA, przyznawanej za wkład w znaczenie polskiego dziedzictwa narodowego na świecie oraz kształtowanie partnerskich kontaktów z innymi narodami z po-



"Wiła wianki i rzucała je do falującej wody...". W wielu miejscowościach wielu mieszkańców (najwięcej na Nurcu w Ciechanowcu) Podlaskiego bawiło się w noc świętojańską. Na zdjęciu: Dominika z Niwkowa wiła wianki nad Narwią w Bronowie.

szanowaniem ich odmienności, został Sokrat Janowicz, wybitny białoruski pisarz, tłumacz i działacz społeczny, mieszkający w Krynkach (pow. sokólski). Nagrodę wręczył laureatowi prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Gratulujemy.

50 LAT MA TEATR LALEK W BIAŁYMSTOKU. Kilka przeprowadzek, kilku dyrektorów, uznani aktorzy, liczne nagrody, własny, niepowtarzalny styl. Zespół Teatru świętował jubileusz z widzami oraz przyjaciółmi lalkarzami z różnych stron świata,

którzy zaprezentowali spektakle na ulicach.

W OGROMNE OBRAZY ZAMIENIŁ WYBITNY białoruski
artysta Leon Tarasewicz z podbiałostockich Walił pomieszczenia Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Podłoga zalana czerwoną, żółtą i niebieską farbą z ustawionymi na
środku trzema betoniarkami i
rusztowania, po których trzeba się wspinać, by dzieło zobaczyć, przysparzają zwiedzającym prawdziwych emocji. Ekspozycję można zwiedzać do końca sierpnia.

czternastu bandytów z gangu suwalsko-warszawskiego oskarżyła Prokuratura Okręgowa w Białymstoku o zabójstwa na zlecenie, napady rabunkowe, wymuszanie haraczy, oszustwa, handel narkotykami, czerpanie korzyści z prostytucji. "Sypnął" ich płatny zabójca, dzięki któremu udało się wcześniej ukrócić poczynania gangów z Augustowa, Giżycka i Suwałk. Czternastu nie przyznaje się do winy.

UKRAINKĘ, OSKARŻONĄ O NIELEGALNE LECZENIE przez pocieranie chorych miejsc kurzymi jajami oraz wyłudzenie niemal 35 tysięcy złotych, uniewinnił Sąd Rejonowy w Białymstoku. Argument sędziego: trzeba by oskarżyć o oszustwo wszystkich specjalistów w dziedzinie medycy niekonwencjonanej, których praktyki nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

NA 25 LAT POZBAWIE-NIA WOLNOŚCI SKAZAŁ Sąd Okręgowy w Łomży 23-letniego Mariusza M. ze Srebrowa (gm. Wizna), oskarżonego o zamordowanie i obrabowanie 83--letniej mieszkanki wsi. Matka i brat skazanego uznani zostali za winnych zacierania śladów zbrodni.

ROZBIŁ SIĘ W SUWAŁ-KACH SZYBOWIEC miejscowego Aeroklubu podczas podejścia do lądowania. Śmierć ponieśli 44-letni instruktor i jego 17-letni uczeń. Prawdopodobna przyczyna: doprowadzenie przez nieuwagę do zbyt małej prędkości, co powoduje wejście w korkociąg lub w przypadku szybowca "Puchacz", którym lecieli, w nurkowanie. Na małej wysokości trudno z obu sytuacji szybowiec wyprowadzić.

KAROLINKO, PRZEPRA-SZAMY! W poprzednim numerze zamieściliśmy zdjęcie Karoliny Florczyk z Piątnicy, uczennicy II LO w Łomży, mistrzyni Polski w taekwondo. I "przekręciło się" nam nazwisko. Przepraszamy Karolinko i Ciebie, i Czytelników.

ZNAKI CZASU

- Rząd, który dysponuje większością parlamentarną, ale ma niskie zaufanie społeczne, nie powinien sprawować władzy, uważa 77 proc. Polaków.
- Do tej pory żaden z dwóch milionów właścicieli gospodarstw rolnych nie został zarejestrowany w systemie kontroli produkcji żywności IACS. Opóźnienie w wprowadzeniu systemu IACS spowoduje, iż polscy rolnicy staną do nierównej konkurencji z zachodnimi, alarmuje Komisja Europejska.
- Setki milionów złotych wydanych na interwencyjny skup zbóż, prowadzony przez Agencję Rynku Rolnego, nie przyniosły efektów. W czasie skupu na dużą skalę fałszowano dokumenty, na korupcjogennym systemie korzystali przede wszystkim politycy związani z PSL, wykazała kontrola Najwyższej Izby Kontroli.
- Aż 60 proc. Polaków opowiedziało się za zapisaniem w Konstytucji Unii Europejskiej odwołania do wartości chrześcijańskich.
- Ustanowienie terminu granicznego na składanie wniosków o świadczenie dla osób deportowanych do pracy przymusowej w ZSRR i III Rzeszy Niemieckiej jest niezgodne z konstytucją, stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Wyrok oznacza, że osoby, które nie zdążyły złożyć wszystkich dokumentów przed znowelizowaniem ustawy o deportowanych w 1999 r., mogą zrobić to teraz.
- Wyjątkowy w skali światowej korektor mowy dla osób jąkających się opracowali naukowcy z Politechniki Gdańskiej. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej sfinansowała wyprodukowanie stu aparatów, a potrzebnych jest sto tysięcy.
- Holenderski statek aborcyjny "Langenort" wpłynął do Władysławowa. Administracja morska uznała, że wejście do portu było nielegalne, statek witały zwolenniczki aborcji, protestowali członkowie Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszechpolskiej.
- Antysemityzm w wypowiedziach słuchaczy, sfałszowanie informacji o rzekomym błogosławieństwie od papieża, brak dbałości o poprawność językową zarzuca Radiu Maryja Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

ZWÓJKA W ATAKU

Miernikowce i zwójki, nazywane powszechnie "zielonymi liszkami", atakują lasy Podlaskiego. Ich przysmakiem są liście, szczególnie dębu.

— Do końca czerwca zbieramy z poszczególnych nadleśnictw informacje o ilości tych owadów oraz stopniu zniszczenia drzew — mówi Adam Florkiewicz z Wydziału Ochrony Lasów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. — Ostatecznie zajmie się tym Zakład Ochrony Lasów w Olsztynie. Ewentualne zwalczanie miernikowców i zwójek można przeprowadzić dopiero wiosną, kiedy owady znajdują się w najwcześniejszym stadium rozwoju, czyli larwy.

Tymczasem pozostaje nam zdać się na samą naturę, czyli ptaki, które także mają swój wielki wkład w ochronę lasów, chociaż o tym nie wiedzą.

PIWNE EMOCJE

Piwo na plaży budzi ogromne emocje w Łomży. Do Urzędu Miejskiego wpłynął wniosek o koncesję na sprzedaż tego napoju alkoholowego od przedsiębiorcy zamierzającego otworzyć bar przy kapielisku miejskim. Protestują przeciwko temu niektórzy radni i mieszkańcy, inni są za sformalizowaniem zjawiska (wiadomo, że plażowicze przynoszą alkohol), a władze miasta swoją decyzję w sprawie koncesji uzależniają od stanowiska komisji zajmującej się sprawami profilaktyki przeciwalkoholowej.

PREZYDENT NIE ŻYJE

W wieku 51 lat zmarł Jan Turkowski, były prezydent Łomży. Przyczyną śmierci był zawał serca, którego doznał na swojej działce letniskowej w pobliżu Ełku. Jan Turkowski kierował administracją Łomży w latach 1994–2002. Doprowadził do modernizacji oczyszczalni ścieków (największa inwestycja w historii miasta), rozbudowy Ratusza i siedziby Teatru Lalki i Aktora. Po jesiennych wyborach samorządowych stracił prezydenturę (bezpośrednią elekcję wygrał Jerzy Brzeziński), ale zdobył mandat radnego. (Wspomnienie o Janie Turkowskim: str. 7)



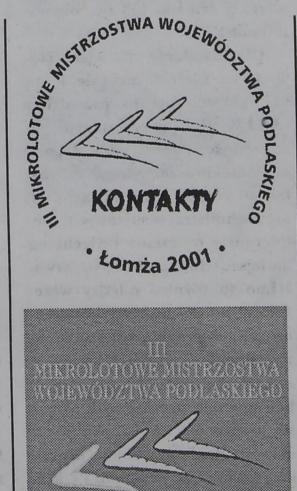
375 lat obecne są w Łomży Panny Benedyktynki. Pierwszych dziewięć sióstr zakonu istniejącego w Polsce od XIII wieku przybyło z Torunia nad Narew w czerwcu 1628 roku.

Fundację klasztoru Panien Benedyktynek przygotowywała Zofia Dulska, ksieni klasztoru w Toruniu, krewna wojewody mazowieckiego Adama Kossobudzkiego. Wojewoda i jego syn Stanisław na uposażenie Opactwa Benedyktynek łomżyńskich przeznaczyli Cydzyn w obecnej gminie Piątnica. Pierwszą ich przeoryszą została Petronela Kossobudzka, córka fundatora.

Siostry Benedyktynki, niezmiennie szanowane przez łomżan, zdrobniale nazywane "Panienkami", wymownie zaznaczyły swą kilkuwiekową obecność w mieście służbą Bogu i ludziom.

PIES Z PCHEŁKĄ

Nowoczesny system rejestracji psów chce wprowadzić Urząd Miejski w Łomży. Elektroniczne "pchełki", zawierające dane o zwierzęciu i jego właścicielu, byłyby czworonogom wszczepiane do ucha. Straż Miejska wyposażona zostałaby w czytniki pozwalające na sprawdzenie, czy hasający po mieście piesek ma swojego pana (pania), który powinien zaopatrzyć go w kaganiec, czy opłacił podatek. Według danych, w Łomży jest oficjalnie 2100 psów, nieoficjalnie pewnie jeszcze drugie tyle. Koszty wprowadzenia technicznej innowacji sprawdzanej w kilku miastach Polski wynieść mają około 100 tysięcy złotych.



WIĘCEJ CŁA

Zapadła decyzja rozbudowy Urzędu Celnego w Łomży. Projekt zakłada wykorzystanie obiektów dotychczasowej siedziby UC przy ul. Poznańskiej. W nowych powstanie m.in. waga dla tirów, garaż dla zatrzymanych samochodów osobowych (obecnie z braku odpowiednich warunków muszą być odstawiane do Białegostoku), stanowiska odpraw. Rozbudowa potrwa trzy lata. Z rozszerzeniem kompetencji zwiększy się także zatrudnienie w Urzędzie, przede wszystkich o pracowników kontroli skarbowej, a także celników z zachodniej granicy kraju, gdzie po wejściu Polski do Unii Europejskiej będzie mniejsze zapotrzebowanie na ich pracę.

Czwartek, 3 lipca — niedziela, 6 lipca Zambrów • Łomża • Piątnica

Lomza, 13-16 września

KONTAKTY

ZAPROSILI NAS:

- Urząd Miasta w Ełku na Dni Ełku.
- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na ćwiczenia dowódczo-sztabowe straży pożarnej i policji.
- Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego na spotkanie z dziennikarkami białoruskich tygodników "Wieczernij Grodno", "Głos znad Niemna" i "Biełorusskaja Gazieta".
- Gminny Ośrodek Kultury w Sokołach na spotkanie z autorem wystawy fotografii pt. "Ulice świata" Robertem Pankiem, na festyn z zespołem Dexter i Podlaskie Muzyczne Spotkania z Naturą "Franciszkiada 2003".
- Miejski Ośrodek Kultury
 w Ciechanowcu na imprezę
 "Wianki na Nurcu".
- Prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej "Mlekovita" w Wysokiem Mazowieckiem — na uroczyste otwarcie najnowocześniejszej w kraju fabryki tłuszczów.
- Wiceprzewodniczący Rady
 Miasta Zambrów na kolejną
 sesję samorządu.
- Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.
- Warsztat Terapii Zajęciowej
 Zakładów Spożywczych "Bona"
 i Miejski Dom Kultury Dom
 Środowisk Twórczych w Łomży
 oraz Hotel "Baranowski" w Piątnicy na koncert muzyki reggae ph. "Czy chcielibyście być tam, gdzie ludzie nie ranią słowami".
- Warsztat Terapii Zajęciowej Zakładów Spożywczych "Bona" oraz Teatr Lalki i Aktora w Łomży na spektakl pt. "Kozy i barany" oraz aukcję prac twórców niepełnosprawnych.
- Zarząd Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży — na posiedzenie Rady Oddziału.
- Krąg Seniorów im. Leona Kaliwody Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej na XX Jubileuszowy Złot Weteranów i Seniorów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na "Popołudnie Poetów".
- Danuta i Tadeusz Rafałowscy z Łomży — na targi mięsnowędliniarskie i uroczyste otwarcie nowej hurtowni.

Dziękujemy.

ieprawdopodobne, niewiarygodne", takimi słowami wielu liderów organizacji mniejszościowych zareagowało na opublikowane w ubiegłym tygodniu wyniki Narodowego Spisu Powszechnego. Okazało się, że deklarujących się jako Białorusini, Ukraińcy i Litwini jest znacznie mniej, niż sądzili. Owszem, obawiali się zaniżenia liczebności mniejszości narodowych, zamieszkujących województwo podlaskie, lecz w kilku przypadkach rezultaty spisu były dla nich szokujące.

Pytanie o narodowość pojawiła się w państwowych spisach od 1921 roku. Po 1989 r. liczebność mniejszości szacowano na podstawie różnych kryteriów (etnicznych, historycznych), a czę-

sto kierując się własnymi interelakiem lub z sami lub zwyczajnym "chciejstwem". Liderzy organizacji naro-

ściowych mieli tendencję do zawyżania, politycy o orientacji prawicowo-narodowej do zaniżania lub w ogóle kwestionowania istnienia ludności niepolskiej. Władze jak ognia bały się tego śliskiego tematu, toteż z reguły przyjmowały na wiare liczby przedstawiane przez stowarzyszenia mniejszościowe.

dowo-

tarło się, że Polskę zamieszkuje 200-300 tys. Białorusinów; tyle samo Ukraińców (50-60 tys. w Podlaskiem); 20 tys. Litwinów oraz około 5 tys. Tatarów. Wynikało z tego, iż co najmniej jedną czwarta mieszkańców naszego województwa stanowią przedstawiciele tych narodowości.

Profesor Andrzej Sadowski, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, przestrzegał przed takimi szacunkami, ignorującymi naukowe metody. W jego książkach oraz artykułach jego współpracowników publikowane były wyniki badań jednoznacznie wskazujące, że deklarujących się jako przedstawiciele niepolskich narodowości jest znacznie mniej, niż się po-

wszechnie uważa. Jednak wnioski profesjonalnych socjologów miały niewielki zasięg, toteż do szerokiej opinii publicznej się nie przebijały.

Pytanie o narodowość zawarte w kwestionariuszu spisowym, miało charakter otwarty. To znaczy, że ankietowany mógł sam interpretować pojęcie narodowości tak, jak chciał. Rachmistrz miał obowiązek zanotować każdą odpowiedź, nawet jeśli uważał ją za nieprawdopodobną. Było to w istocie pytanie o świadomość narodową, czyli subiektywne poczucie przynależności do pewnej grupy tu i teraz. Tak więc nawet jeśli oboje rodzice byli, powiedzmy, stuprocentowymi Ukraińcami, ankietowany mógł zdeklarować się jako Polak, bo czuł się Potacji na działalność kulturalna i szkolnictwo.

Minister spraw wewnetrznych i administracji Krzysztof Janik zorganizował nawet specjalne spotkanie z szefami mniejszościowych stowarzyszeń, aby ich uspokoić i zapewnić o całkowitej anonimowości ankiet. Tak czy owak nie mogło być mowy o usunięciu kontrowersyjnego pytania, bo takie są standardy europejskie.

Organizacje mniejszościowe zorganizowały szeroką kampanię propagandową, nawołująca do ujawniania swojej narodowości. Związek Białoruski w RP wydrukował kilkadziesiąt tysięcy ulotek. Apele o to, aby nie mylić obywatelstwa z narodowością pojawiały się w prasie mniejszościowej oraz programach radiowych i telewizyjnych.

ądząc po oficjalwynikach nych spisu, efekt apeli był niewielki. Okazało się, że swoją narodowość zadeklarowało 48,7 tys. Białorusi-

SZOK

kają w zwartych skupiskach w powiecie sejneńskim, przy granicy z Litwa, kraju, który podobnie jak Polska, stanie się wkrótce członkiem Unii Europejskiej?

7 ak widać, sprawa nie jest prosta. W każdym razie wyników spisu nie można z czystym sumieniem tłumaczyć warunkami zewnętrznymi. Owszem, odruchy nietolerancji, wynikające z niewiedzy i niskiego poziomu kultury, zdarzają się często, ale nie ma to nic wspólnego z polityką państwa i zachowaniem większości elit politycznych. Przewodniczący Białoruskiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Jan Syczewski w poprzedniej kadencji był posłem, a dziś jest członkiem Zarządu Województwa Podlaskiego. Przed tygodniem prezydent Aleksander Kwaśniewski uhonorował prestiżową nagrodą im. Andrzeja Drawicza znanego pisarza białoruskiego z Białostocczyzny Sokrata Janowicza za propagowanie polskiej kultury za granicą. Z pewnością nie są to przejawy nietolerancji czy niechęci wobec mniejszości narodowych.

> Zresztą po pierwszym szoku liderzy środowisk mniejszościowych nieco złagodzili swoje stanowiska. Piotr Makwiceprzewodnisimowicz,

Spisowy

jakichś powodów nie chciał ujawnić swego narodowego pochodzenia. Nikt tego nie sprawdza i nie weryfikuje, gdyż jest to osobista sprawa każdego obywatela.

iderzy organizacji mniejszościowych zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa wynikającego z takiego podejścia do kwestii narodowościowej. Na początku roku pojawiły się oficjalne protesty zgłaszane przez działaczy tatarskich, białoruskich i innych, domagające się usunięcia pytania o narodowość jako niepotrzebnego i nie dającego szans na szczerą odpowiedź. Ich zdaniem wielu starszych wiekiem Białorusinów, Ukraińców i Litwinów wciąż ma w sobie irracjonalny strach przed ujawnianiem pochodzenia. Młodsi zaś boją się reakcji swego polskiego otoczenia. Organizacje, reprezentujące środowiska narodowościowe obawiały się, iż niekorzystne dla nich rezultaty spisu mogą spowodować ograniczenie państwowych do-

nów, 31 tys. Ukraińców, 5,8 tys. Litwinów oraz 500 Tatarów. Dla porównania, pochodzenie niemieckie zgłosiło 153 tys. obywateli polskich.

Dla działaczy mniejszościowych na Białostocczyźnie i Suwalszczyźnie był to prawdziwy szok. W wielu przypadkach rzeczywistość przerosła ich najgorsze oczekiwania. Niektórzy próbowali zrzucić winę na zachowanie rachmistrzów spisowych, nietolerancję otoczenia i niechętną mniejszościom politykę państwa. Mimo to różnice między wcześniejszymi szacunkami a wynikami spisu są szokujące i trudne do wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o Tatarów, to zapewne spora część z nich uważa się po prostu za polskich muzułmanów. Rachunki historycznych krzywd między Polakami i Ukraińcami rzeczywiście sprzyjają ukrywaniu pochodzenia. Tym bardziej, że Ukraińcy są bardzo rozproszeni po całym kraju, a zwłaszcza po jego zachodnich i północnych rubieżach. Ale jak interpretować zachowanie Litwinów, którzy w większości miesz-

czący Wspólnoty Litwinów, wspomniał o postępującej asymilacji jego rodaków, mieszkających w Polsce. Przewodniczący Związku Białoruskiego w RP Eugeniusz Wappa od początku uważał wyniki spisu za optymistyczne. Prawie 50 tys. zadeklarowanych, świadomych Białorusinów i to w sytuacji, gdy niepodległa Białoruś nie jest dla młodych ludzi zachęcającym wzorcem, jest jego zdaniem znakomitą podstawą do dalszej pracy dla budowania świadomości narodowej.

publikowanie wyników Narodowego Spisu Powszechnego w kwestii narodowości niczego w istocie nie zmieni. Nie umilkną dyskusje o tym, kto tak naprawdę jest Białorusinem czy Ukraińcem, a kto nie. Jednak działacze organizacji mniejszościowych będą musieli baczniej przyjrzeć się metodom swojej pracy: mniej wymagać od władz, powołując się na liczebność swojej mniejszości, bardziej zaś dostosować do nowych warunków.

JAN ONISZCZUK

Jan Turkowski, były prezydent Łomży, nie żyje. Smutna wieść obiegła Łomżę w miniony piątek po południu. Rozdzwoniły się telefony, bo znajomi u znajomych szukali zaprzeczenia tej tragicznej wieści. Niestety, uzyskiwali tylko potwierdzenie...

Zmarł nagle na rozległy zawał. Śmierć przyszła, gdy przebywał z rodziną w domku letniskowym pod Ełkiem.

Jan Turkowski był prezydentem dwie kadencje, w latach 1994-2002. W lipcu 1994, w pierwszej godzinie jego prezydentury, kiedy przeprowadzałam z Nim pierwszy wywiad, powiedział: "Nie chciałbym, aby w Radzie były jakieś kłótnie czy słowne utarczki. Wątpiących chciałbym przekonywać i zjednywać konkretnymi i logicznymi argumentami. Jestem otwarty na wszystkie pomysły, zmierzające do stworzenia nowego kształtu miasta". Wielka troska o rozwój Łomży towarzyszyła Mu do końca.

W czasie Jego prezydentury zmieniała się Łomża. "Trzeba inwestować nie tylko w infrastrukturę, ale i w szkolnictwo, czyli w tych, którzy kiedyś nas zastąpią", mówił. Szukał pieniędzy dla swojego miasta wszędzie, gdzie było to możliwe. Z programów unijnych pozyskał dla Łomży 8,5 mln złotych. Za jego prezydentury powstała nowoczesna oczyszczalnia ścieków, w zrujnowanych budynkach po ŁZPB "Narew" nowoczesna uczelnia, Wyższa Szkoła Agrobiznesu, nowy ratusz, ulice i urzędy stały się przyjazne i dostępne niepełnosprawnym, zakupionymi przez samorząd autobusami mogą podróżować inwalidzi na wózkach.

Niejednokrotnie, aby zdobyć pieniądze dla Łomży, wykorzystywał prywatne znajomości z uczelni (był absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowego Studium Zarządzania Kadrami w Administracji Publicznej); niektórzy z Jego byłych wykładowców zajmowali wysokie stanowiska w rządzie.

Jego wielką troską było bezrobocie. O problemach mieszkańców Łomży mówił Ojcu Świętemu. W Jego pielgrzymce do Rzymu towarzyszyła Mużona i młodszy syn Michał. "W



kaplicy była msza święta w języku włoskim. Mój tato czytał po polsku fragment Pisma świętego. Siedziałem blisko, patrzyłem na tatę i trochę się za niego denerwowałem. Potem przede mną do papieża podszedł tato. Serce mi waliło tak jakoś inaczej. Słyszałem, jak tata przekazywał pozdrowienia od mieszkańców Łomży. Byłem z niego dumny", opowiadał mi o swojej pielgrzymce Michał.

Łomża była dla Prezydenta Turkowskiego zawsze najważniejszym miejscem na ziemi. "Tu urodziłem się w 1952 roku. Tu poznałem swoją żonę Alicję,



z którą szczęśliwie doczekałem dwóch synów Marcina i Michała", napisał w ubiegłym roku w ulotce wyborczej. Ubiegał się o stanowisko prezydenta po raz trzeci. Przegrał w drugiej turze. Został radnym.

"Mam ponad osiem lat doświadczenia w zarządzaniu 65tysięcznym miastem. Jestem do
"wynajęcia". Nic sobie nie "załatwiłem", nie czeka na mnie żaden stołek, żadne stanowisko,
żadna praca", powiedział mi w
jednym z ostatnich wywiadów.
Poza publikacją dodał, że prezydent Jan Turkowski miał wielu znajomych i przyjaciół. Dla
radnego Turkowskiego nie było
w mieście pracy. Zarejestrował
się jako bezrobotny. Z honorem
godził się z tą sytuacją.

"Syn Ziemi Łomżyńskiej nie traktował swojej funkcji jako trampoliny do skoku gdzieś wyżej i dalej", powiedział ks. biskup łomżyński Stanisław Stefanek w czasie żałobnego nabożeństwa.

W ostatniej drodze Prezydentowi Janowi Turkowskiemu towarzyszyli Jego najbliżsi, setki mieszkańców miasta, przyjaciele, koledzy, władze samorządowe Łomży, Białegostoku, Suwałk, znajomi z regionu. Kondukt żałobny, przemierzający w skupieniu i ciszy ulice Starego Rynku, na moment zatrzymał się przy ratuszu i tu po raz ostatni dla Niego zabrzmiał hejnał Łomży.

"Widać w niebie potrzebowali dobrego prezydenta" powiedział nad grobem Janusz Nowakowski, przyjaciel zmarłego, były wiceprezydent Łomży.

Odszedł. Był znany, lubiany i szczery. Drzwi Jego gabinetu były otwarte dla wszystkich. Także dla dziennikarzy. Nazywaliśmy go "Turek". Wiedział o tym i śmiał się z niezbyt wymyślnego pseudonimu.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Jan Turkowski i w gabinecie, i poza nim był zaprzeczeniem "zurzędniczenia": swobodny, pogodny, otwarty. Gdy na otwarciu zawodów motolotniowych, organizowanych przez "Kontakty", usłyszał, nie uprzedzony o takim pomyśle: "Teraz niech pan prezydent poleci nad Łomżą, a potem niech zda relację, co wypatrzył do naprawienia", poleciał i relację zdał

CYCUSZKA FOTOGRAFIA

"Mammografia to cycuszka fotografia", taka "profilaktyczną rymowankę" napisała jedna z uczestniczek konkursu, zorganizowanego przez Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży.

Do wykonania bezpłatnego profilaktycznego badania mammograficznego zaprasza panie w wieku 50-59 lat Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży.

Badania finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, nie jest wymagane skierowanie od lekarza, należy jedynie zgłosić się z aktualnym dowodem ubezpieczenia, numerem PESEL i ewentualnie wynikami wcześniejszych badań mammograficznych.

Termin badania trzeba uzgodnić w rejestracji Zakładu Diagnostyki Obrazowej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, al. Piłsudskiego 11 (można telefonicznie: 473 35 98).

HOSPICJUM DZIĘKUJE

 Serdeczne Bóg zapłać ofiarodawcom, ludziom dobrej woli, księżom oraz wolontariuszom, którzy uczestniczyli w naszej kolejnej ulicznej kweście mówi kierownik hospicjum w Łomży Teresa Steckiewicz. Zebraliśmy 7 tysięcy 616 złotych i 37 groszy oraz 10 dolarów amerykańskich. Pieniądze przeznaczymy na dokończenie budowy nowej siedziby.

Następna kwesta uliczna na potrzeby hospicjum odbędzie się w ostatnią niedzielę października.

Kto chce wesprzeć hospicjum, nie czekając na tę okazję, może wpłacać pieniądze na konto: PKO BP O/Białystok nr 87-10201332-100170055.



DROGA BIAŁO-CZERWONA

— Mój Boże! Bardzo się cieszę, że tu jestem! — mówi ksiądz Zdzisław Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich. — Kiedy dowiedziałem się, że w tym pomniku jest ziemia z Katynia i Monte Cassino, chwyciliście mnie za

serce... Kiedy będziecie na ten pomnik patrzeć, niech każdego coś chwyci za serce. Powtórzcie za mna: "Moja droga do nieba jest biało-czerwona; moja droga do nieba jest orla".

Łomży przybył pomnik. "Pa-



mięci bohaterów walk o wolność i niepodległość Polski w latach 1939-1956". Jego inicjatorem był prezes Zarządu Oddziału Związku Kombatantów Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego dr Józef Gabiniewicz.

- Ich cierpienia w niemieckich więzieniach i sowieckich łagrach, cierpienia za sprawą NKWD i UB, cierpienia zamęczonych i zamordowanych naszych współbraci, których szczątki spoczywają w miejscach nieznanych i na ojczystej ziemi, muszą na zawsze pozostać w naszej pamięci — mówi. — To nasz moralny obowiązek. Jestem szczęśliwy, że doczekałem chwili, kiedy mogłem pochylić głowę przy tym symbolu naszej tragicznej historii. Niech pozostanie w tym miejscu na wieczny czas.

Granitowy obelisk na skwerze przy siedzibie byłego urzędu wojewódzkiego wykonany został według projektu Edwarda Stefanowicza z Łomży. Podczas uroczystości odsłonięcia, pomnik poświęcili biskup Stanisław Stefanek, biskup Tadeusz Zawistowski i ksiądz Zdzisław Peszkowski.

Na zdjęciu: kapelan Rodzin Katyńskich, ks. Zdzisław Peszkowski, który cudem przeżył Katyń, i ks. bp Zawistowski

X Jubileuszowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych

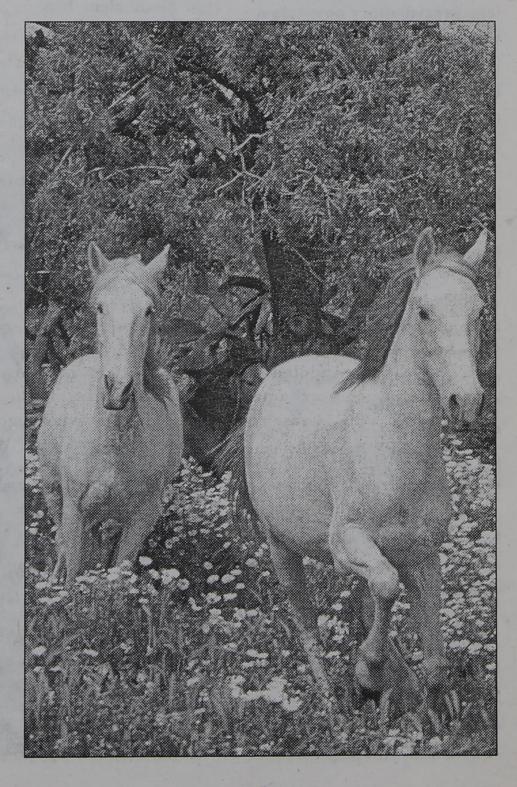
Na X Jubileuszową Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym zaprasza do Szepietowa (pow. wysokomazowiecki) od 27 do 29 czerwca Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

W programie wystawy jubileuszowej: prezentacje i wycena zwierząt (konie, bydło, trzoda chlewna, owce, kozy, drób, zwierzęta futerkowe i ozdobne), wykłady, ludzie nauki i praktyki rolniczej, najlepsi hodowcy, stoiska około 250 firm branży rolniczej z całego kraju, konkursy, loteria fantowa (główną wygraną są cieliczka i loszka), występy zespołów artystycznych, pokazy championów i superchampionów, zwiedzanie pola doświadczalnego, pokazy pracy maszyn i urządzeń rolniczych, prezentacje z zakresu gospodarstwa domowego, degustacje. Podczas tegorocznej eksponowane będzie przede wszystkim mleczarstwo i przemysł rolno-spożywczy.

Kolejny raz Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie przygotowuje wartościowe i potrzebne spotkanie dla hodowców i rolników, ale także dla tych, którzy chcą przyjemnie spędzić wolny czas i podziwiać urodę hodowlanych zwierząt.

X Jubileuszowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym odbędą się: piątek, 27 czerwca, w godz. 8.00-18.00, sobota, 28 czerwca, w godz. 9.30-19.30, niedziela, 29 czerwca, w godz. 9.00-16.00.

Grzywy świst...



"Nie życzę sobie takiej rozróby. My zabiegamy o szacunek dla swoich cmentarzy w Miednoje, Katyniu, Lwowie i Charkowie. Komu więc zależy na tym, aby sprawa supraskich katakumb oddalała załatwienie tamtejszych spraw", pisał wzburzony Zdzisław Szypluk, katolik, widząc jak władze Supraśla dyskryminują prawosławnych

1498 r. wojewoda nowogródzki i marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego Aleksander Chodkiewicz z arcybiskupem smoleńskim Józefem Sołtanem założyli klasztor w Gródku. Dwa lata później mnisi przenieśli się na uroczysko Suchy Hrud, co dało początek Ławrze Supraskiej. Akt erekcyjny został potwierdzony przez króla Aleksandra Jagiellończyka. W 1501 r. wybudowano drewnianą cerkiew pod wezwaniem św. Jana Teologa, a w 1503 r. położono kamień węgielny pod budowę obronnej cerkwi Zwiastowania NMP, którą poświęcono w 1510 r. (lub 1511 r.).

Na soborze brzeskim w 1596 r. przełożony monasteru Hilarion przeciwstawił się zawartej przez część hierarchii prawosławnej unii z Kościołem rzymskokatolickim. W konsekwencji został skazany na banicję, a Ławra zmuszona została do przejścia na unię.

Między rokiem 1532 a 1557 na południe od budynków klasztornych wzniesiono cerkiew Zmartwychwstania Chrystusa, a pod nią powstały obszerne katakumby. W sumie dwieście nisz grzebalnych. Przejście podziemne, do którego zejścia są obecnie zasypane, łączyło katakumby z cerkwią Zwiastowania NMP.

W pierwszych latach XIX wieku zrujnowaną cerkiew Zmartwychwstania ze względów bezpieczeństwa rozebrano, a katakumby zasypano ziemią.

początku lat osiemdziesiąludzkie szczątki są przedmiotem zabaw dzieciaków oraz amatorów taniego wina. Czaszkami gra się... w piłkę nożną.

Prawosławni mnisi, którzy po wielu latach wrócili do Supraśla, co pewien czas urządzają pogrzeby odnalezionych kości. Bez dzielenia szczątków na unickie i prawosławne.

Sześć lat temu Skarb Państwa oddał gminie Supraśl działkę, na której leżą katakumby. Mnisi napisali prośbę o niewielką część z katakumbami. Planowali wybudowanie w tym miejscu cerkiewki,



która skryje podziemia i amatorów gry w czaszkę pozbawi zajęcia.

Wojewódzki konserwator zabytków nie miał "zastrzeżeń do zamierzeń inwestycyjnych wnioskodawcy". W takiej oto sytuacji także zarząd i gmina Supraśl "pozytywnie" zaopiniował wniosek.

ukces" prawosławnych przebudził Radę Parafialną przy rzymskokatolickim kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy. Napisała do gminy, że oni też chcą zaopiekować się katakumbami, gdzie zamierzają usypać kopiec ze stosowną inskrypcją. Jednocześnie wprowadzili przełożonego Ojców Bazylianów w Warszawie co do faktów. O. Marek Skórka odpisał: "Proszę, aby parafia zaopiekowała się katakumbami i uporządkowała je. Z przykrością muszę stwierdzić, że mnisi prawosławni zupełnie ignorują grekokatolicki etap historii klasztoru supraskiego i nie dają podstaw ku temu, aby mieć nadzieję, że zajmą się w sposób właściwy spuścizną tego miejsca". Zorientowawszy się jednak, iż nie zna wszystkich okoliczności sprawy, zaraz napisał do przełożonego prawosławnego klasztoru: "Nie znałem Waszych starań o rozwiązanie tej sprawy. Mam nadzieję, że Wasze działania doprowadzą do godnego poszanowania prochów pochowanych tam mnichów i uszanowania wspólnej historii (...). Obaj wiemy, że gdyby zakon bazylianów trwał uparcie przy swoim stanowisku, sprawa mogłaby się toczyć praktycznie w nieskończoność. Myśmy nie chcieli tej sprawy przedłużać - szkodziłoby to

dobru klasztoru i byłoby źródłem napięć".

Mało tego, bazylianin chciał pomóc finansowo przy budowie katakumbowej kapliczki i tylko prosił, aby unici mogli się tam pomodlić.

Wrzesień 1999. Prawosławni mnisi przypominają Urzędowi Miasta Supraśl o decyzji z 24 sierpnia 1999 r. "O warunkach zabudowy działki" i proszą o przyznane wcześniej katakumby.

Kilka miesięcy potem ówczesny burmistrz Marek Szutko informuje, że to "nikomu nieprzydatne ruiny", a on nie ma pieniędzy na restaurowanie ruin.

Nic to, że biskup diecezji białostocko-gdańskiej Jakub zapewniał go wcześniej, że prawosławni odrestaurują je za własne pieniądze.

Poczatek 2000 r. Urzędnicy definitywnie nie zgadzają się na przekazanie katakumb prawosławnym mnichom.

18 czerwca tego roku kilkudziesięciu... harcerzy rozpoczęło porządkowanie ruin. Poinformował o tym mieszkańców Supraśla Zdzisław Szypluk. Katolik. "Nie życzę sobie takiej rozróby. My zabiegamy o szacunek dla swoich cmentarzy w Miednoje, Katyniu, Lwowie i Charkowie. Komu więc zależy na tym, aby sprawa supraskich katakumb oddalała załatwienie tamtejszych spraw?", pisał oburzony w liście otwartym.

"Zależało" burmistrzowi, bo raz dwa postawił ogrodzenie z bramką wokół ruin. Nad kluczami zaś do wejścia roztoczył osobistą opiekę. Odważny ten mężczyzna nie uląkł się nawet wojewódzkiego konserwatora zabytków, który nakazał natychmiastowe wstrzyma-

nie porządkowania katakumb. Zabolało to prawosławnych. Prosili burmistrza Szutkę: "Otwórz nam chociaż bramkę na wielkie, coroczne święto Supraskiej Ikony Matki Bożej..."

Nie otworzył. Upokorzeni odprawili panichidę przed ogrodzeniem.

Rok 2001. Katolicka Rada Parafialna spuszcza trochę z tonu. Wpada mianowicie na pomysł pobudowania na ruinach kaplicy... ekumenicznej. Samorządny, niezależny i świecki Zarząd miasta i gminy Supraśl pisze do zwierzchnika prawosławnych w Polsce, metropolity Sawy oraz prymasa Glempa z prośbą o "konstruktywny dialog" w tej sprawie: "Naszym celem nie jest sprzyjanie którejkolwiek ze stron", piszą urzędnicy. Po czym kilka miesięcy później, w czerwcu, burmistrz "ustala warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji rewaloryzacji katakumb i budowy kaplicy ekumenicznej po rozpatrzeniu wniosku parafii rzymskokatolickiej"!

Prawosławni mnisi idą na skargę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Burmistrz Szutko z rozbrajająca szczerością wyjaśnia, że "wniosek (o przekazanie prawosławnym działki) spotkał się z natychmiastową reakcją mieszkańców Supraśla oraz przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego Zarząd nie wyraził zgody na przekazanie tej działki klasztorowi i zostawił ją w zasobach komunalnych gminy Supraśl".

9 maja ubiegłego roku były włodarz Supraśla jeszcze raz w liście do biskupa Jakuba podtrzymał swoją decyzję...

Toto nowa Rada Miejska Supraśla postanowi-A ła przekazać katakumby prawosławnemu klasztorowi. Decyzja może zakończyć sprawę i doprowadzić do godnego uporządkowania miejsca pochówku pokoleń. Może też znowu pobudzić katolicką Radę Parafialną. I otworzy się nowy konflikt.

ARKADIUSZ PANASIUK

Na zdjęciu: supraski Mona-

Redakcja tygodnika "Kontakty" i Towarzystwo Lotnicze "Cumulus" w Łomży zapraszają na I Międzynarodowy Rajd Motolotniowy "Kontakty 2003"

Gościć będziemy w:

1. Bydgoszczy: sobota, 28 czerwca, godz.16.00 — uroczyste otwarcie na lotnisku Aeroklubu Bydgoskiego; rozegranie widowiskowych konkurencji motolotniowych i dla dziennikarzy; pokazy paralotniowe.

2. Lisich Katach: sobota, 28 czerwca, godz. 21.00 — lotnisko Aeroklubu Grudziądzkiego; odprawa, nocleg.

4. Prejlowie (pod Olsztynem): niedziela, 29 czerwca, godz. 10.00 — otwarcie drugiego dnia dwudniowej fiesty motolotniowo-agroturystycznej z prezentacją zespołów regionalnych, kuchni regionalnej, oferty agroturystycznej, kiermaszami.

5. Mragowie: niedziela, 29 czerwca, godz. 11.00 — oficjalne zakończenie I etapu w ramach trzydniowych Dni Mrągowa z pokazami motolotniowymi, paralotniowymi, balonowymi; bogata oprawa przygotowana przez organizatorów Dni w

centrum miasta.

6. Mikołajkach: niedziela, 29 czerwca, godz.16.30-17.15 — widowisko-

wy przelot przez bramkę na

W Rajdzie wystartują piloci motolotniowej kadry narodowej Polski (w tym wicemistrz świata Alek Dernbach, wicemistrzowie Europy Henryk Orwat, Artur Siwiński, Joanna i Tomasz Królikowscy) oraz z Litwy i Czech. Towarzyszyć im będą dziennikarze stacji telewizyjnych, rozgłośni radiowych i znaczących tytułów prasowych: Radia Zet, Radia Bydgoszcz, Radia Olsztyn, Radia Białystok, Radia Łódź, TV 3, "Gazety Wyborczej", "Parkietu", Radia Eska, Magazynu "VIP", "Kontaktów", "Przeglądu", "Kuriera Wileńskiego", TVN, Radia Sochaczew, "Gazety Współczesnej", "Gazety Olsztyńskiej", "Gazety Pomorskiej", "Świata Awiacji".

Naszym zamysłem jest uczynienie I Międzynarodowego Rajdu Motolotniowego i Motolotniowych Mistrzostw Polski prawdziwym świętem lotnictwa sportowego, któremu towarzyszyć będą prezentacje dorobku gospodarzy poszczególnych etapów Rajdu oraz wydarzenia kulturalne.

Uroczyste otwarcie i start do pierwszego etapu nastąpi w Bydgoszczy, w sobotę, 28 czerwca, o godz. 16.00. Meta: Łomża, wtorek, 1 lipca.

Trasa Rajdu liczy ponad 1000 km: przelot nad woj. kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i podlaskim.

Podniebne

10. Ełku: poniedziałek, 30 czerwca, godz. 13.00-16.00 międzylądowanie; pokazy motolotniowe i paralotniowe; festyn w centrum miasta, wyprawa kolejką wąskotorową. 11. Korycinie: poniedziałek, 30 czerwca, godz. 17.30 - międzylądowanie nad zale-

wem; pokaz paralotniowy. 12. Bobrowej Dolinie (pod Białymstokiem): poniedziałek, 30 czerwca, godz. 19.00 konkurencje motolotniowe, pokazy paralotniowe, oficjalne zakończenie III etapu.

13. Gródku: wtorek, 1 lipca, godz. 10.00 — międzylądowanie; wspólne działania ze Strażą Graniczną.

14. Turośni Kościelnej: wtorek, 1 lipca, godz. 14.00 międzylądowanie na lotnisku Towarzystwa Lotniczego Białystok; pokazy szwadronu kawalerii konnej; konkurencja dla dziennikarzy (powożenie żaprzęgiem).

15. Tykocinie: wtorek, 1 lipca, godz. 18.30-20.00 międzylądowanie; spektakl teatru z Tykocina w synagodze, wyprawa do

Mikołajkach: niedziela, rwca, godz.16.30—
— widowiskozelot przez

g na

Mikołajkach: niedziela, międzylądowanie; takl teatru z
na w syna
wypr I Międzynarodowy • Łomża Rajd Motolotniowy KONTAKTY 2003

ACOUNT POSTS OF THE PARTY OF TH pomoście pływającym 60 m od nabrzeża portowego (w ramach Dni Mikołajek).

7. Prejłowie: niedziela, 29 czerwca, godz. 17.30-20.30 oficjalne zakończenie II etapu; widowiskowe pokazy i konkurencje motolotniowe oraz dla dziennikarzy; pokazy paralotniowe; zakończenie fiesty motolotniowo-agroturystycznej.

8. Niewodniku (pod Świętą Lipką), niedziela, 29 czerwca, godz. 21.00 — lądowanie na lą"Kontakty"

30 CZERWCA — 1 LIPCA 2003 •

dowisku popularnego w regionie pilota motolotniowego Waldemara Iwaniuka, właściciela zbudowanych przez niego trzech elektrowni wodnych; nocleg. Poniedziałek, 30 czerwca, godz. 7.00: start z poszukiwaniem balonu oraz jachtu w trójkącie Niewodnik — Giżycko — Ryn.

9. Rynie: poniedziałek, 30 czerwca, godz. 8.00-10.00 międzylądowanie; konkurencja dla dziennikarzy; widowiskowy odlot.

MY TYKOCIN Europejskiej Wsi Bocianiej i na budowę prywatnego zamczyska.

16. Łomży, wtorek, 1 lipca, godz. 20.30 — meta Rajdu.

zakończenie Uroczyste czwartego etapu i całego Rajdu, wręczenie nagród odbędzie się w Zambrowie nad Zalewem, w piątek, 4 lipca o godz. 19.00 z oficjalnym otwarciem Mikrolotowych Mistrzostw Polski (które rozegrane zostaną od 3 do 6 lipca w Łomży, naprzeciw plaży miejskiej).

W wakacje sekty zaczynają "polowanie na dusze"

To stało się dwa lata temu. Najpierw zakochałam się nieszczęśliwie. Wprost szalałam za Rafałem. Chodziłam tam, gdzie wiedziałam, że mogę go spotkać. Wcześniej nie pociągały mnie żadne puby ani dyskoteki, a teraz je odwiedzałam, bo on tam często bywał. A Rafał odtrącał mnie jak natretną muchę. Im bardziej chciałam być z nim, tym on był coraz bardziej niegrzeczny i mnie ignorował. Cierpiałam, nie mogłam przestać o nim myśleć. Nie mogłam się spokojnie uczyć. I przez niego zaczęły się moje kłopoty z nauką. To z kolei było przyczyną atmosfery w domu. Coś okropnego i nie do zniesienia. Mama bez przerwy czyniła wymówki. Myślałam, że już nie dobrnę do końca roku szkolnego. Ale udało się jakoś wszystko pozaliczać i skończyć drugą klasę ogólniaka, choć za dopuszczające na świadectwie można się tylko wstydzić. Za karę za takie świadectwo nie miałam nigdzie jechać na wakacje.

Siedziałam nabzdyczona w domu. Czasami wyrwałam się ze znajomymi z klasy. To była rzadkość, bo oni albo zakotwiczyli się w jakiejś pracy sezonowej, albo wyjechali z miasta. Miałam tylko jedną możliwość wyjazdu: do cioci do Białegostoku i pilnowanie młodszej kuzynki. Wolałam to, niż siedzenie w Łomży. Zapakowałam dżinsy, kilka bluzek i pojechałam. Na spacerze z sześcioletnią Olą poznałam w parku Daniela. Zagadał, odprowadził nas, było miło. Za dwa dni znów go spotkałam niby przypadkiem. Potem zauważyłam, że często krąży obok naszego bloku i spotkania wcale nie są przypadkowe.

Najpierw patrzyłam na niego trochę podejrzliwie, bo był zdecydowanie starszy ode mnie. Miał może z 25 lat, a w takim wieku chłopcy raczej już mają stałe dziewczyny. Ale... było to trochę ciekawsze towarzystwo od mojej kuzynki Oli. Daniel był bardzo ułożony, spokojny, taki inny. Zaczęłam się nad nim zastanawiać. Na jednym z takich spokojnych spacerów spytałam zaczepnie, czy może uczy się w seminarium. I wtedy zaproponował, że przedstawi mnie swoim znajomym i wprowadzi do grupy. Trochę się bałam, ale zwyciężyła ciekawość.

Umówiliśmy się na następny dzień i poszliśmy do prywatnego domu. Tam jakiś mężczyzna w wieku Daniela albo z rok od niego starszy, lider, mówił o Bogu, o zbawieniu, o konieczności wyrzeczeń. Nie podobało mi się to, ale przez grzeczność słuchałam do końca. Potem była jakaś wspólna herbata, paliły się kadzidełka, półmrok, trochę tajemnicza sceneria.

Daniel przedstawił mnie i ciągle mi towarzyszył. Gdy inni o coś podpytywali, on za wszystko mnie chwalił. Po tym wieczorze czułam się jakaś lepsza i bogatsza.

Spotykałam się z Danielem każdego dnia. Opowiadał mi o swojej grupie, o wzajemnej akceptacji, o tym, że wszyscy są dla siebie dobrzy. Aż trudno było w to uwierzyć, ale kiedy znowu tam poszłam, po prostu czułam z nimi jakąś jedność. Nigdy nie piliśmy żadnego alkoholu, tylko pachnącą herbatę. Zaczęnigdzie wychodzić. Musieliśmy oddać wszystkie swoje kieszonkowe. Obóz to swoiste rekolekcje. Był plan dnia, w którym przede wszystkim mówiono o Panu, który nas kocha i wymaga wszelkich wyrzeczeń, posłuszeństwa oraz modlitwy. Były medytacje, wspólne posiłki i herbatki. Wcale nie widziałam gór. Daniel przestał już być dla mnie taki miły. Ciągle musiałam się czemuś podporządkowywać, zwracano mi uwagi. Buntowałam się wewnętrznie, czasami wieczorem myślałam

Pigułka szczęścia

ło mi się to wszystko podobać. Ale akurat wtedy przyjechała mama i razem wróciłyśmy do Łomży.

W mieście gorąco i nudno. Brakowało mi spotkań z Danielem, wspólnych rozmów i rozważań. Smak tamtej atmosfery i herbaty po prostu chodził za mną. Dzwoniliśmy do siebie, a w sierpniu Daniel zaproponował, że mogę z grupa pojechać w Bieszczady. Mama najpierw była nieufna. Uspokoił ją fakt, że miał to być wyjazd na obóz z grupą, a nie tylko mój z chłopakiem. Poza tym był tak tani, że się zgodziła. Pojechałam.

Najpierw przeżyłam szok. Wszyscy zamieszkaliśmy w domu jednorodzinnym, w spartańskich warunkach, dom był ogrodzonym siatką z bramą. Nie wolno nam było o ucieczce, choć nie miałam nawet złotówki. Ale przy rannej wspólnej herbacie mój bunt mijał i wszystko mi obojętniało.

Mama dzwoniła na komórkę, ale tylko raz, bo także telefon musiałam oddać. nie wolno nam było pisać do rodziny. Tylko pierwszego dnia napisałam jedną widokówke. Rodzice nawet dokładnie nie wiedzieli, gdzie jestem. Obóz miał trwać dziesięć dni, przedłużył się do trzech tygodni. Dziś wyobrażam sobie, jak mama musiała się o mnie martwić. Rozpytywała o mnie wszystkie koleżanki. W odszukaniu mnie pomogła jej mała Ola, która powiedziała o Danielu. Mama przyjechała do mnie w Bieszczady. Najpierw rozmawiał z nią nasz lider, potem poproszono mnie. Przy rozmowie z mamą był obecny Daniel. Mama była bardzo zdenerwowana, przeraził ją mój wygląd. Prawie wcale nie wychodziłam z domu, bo był zakaz, więc byłam blada i chuda. Daniel powiedział, że wyjazd i pobyt tutaj to mój wybór, że teraz on się mną opiekuje. Mama chciała mnie ze sobą zabrać, ale ja nie chciałam. Stanowczo powiedziałam, że zostaję. Teraz wiem, że byłam pod ciągłym wpływem działania środków odurzających. Mama płakała, ale do Łomży wróciła sama. Ja przyjechałam pięć dni później z grupą.

Po powrocie nie mogłam usiedzieć w domu. Rodzice mówili, że się zmieniłam, tłumaczyli i namawiali, żebym zerwała z tą grupą, bo to sekta i bez przerwy mieli do mnie pretensje. A mnie się wydawało, że oni mnie tłamszą, krępują, zabraniają poznawania czegoś nowego, ograniczają w wyborach. Zapakowałam plecak i pojechałam do Białegostoku, do domu wspólnoty. Znalazł się tam dla mnie kąt. Radością były wspólne rozważania przy herbacie, medytacje w oparach kadzidełek. Znów przyjechała po mnie mama. Groziła policją i zabrała do Łomży. Zaczął się rok szkolny. W domu zapowiedziałam, że nie będę chodziła do szkoły. Dom był nie do wytrzymania. Gdy mama poszła do pracy, spakowałam swoją kamerę, aparat fotograficzny, biżuterię swoją i mamy i znów pojechałam do Białego. Daniel ukrył mnie u swoich znajomych, dawał "pigułki szczęścia" i wtedy nie myślałam o problemach. Czułam się różnie, miałam halucynacje i omdlenia. Mama nie ustępowała w walce o mnie. Musiała śledzić dom wspólnoty, bo wtargnęła tam z policją, gdy akurat byłam. Zabrała mnie kolejny raz. Już nie przywiozła do domu, tylko zamknęła na oddziale w Choroszczy.

Tu zaczęło się wielkie cierpienie, głód narkotyczny i ból. Był to jednak bolesny początek długiego powrotu. W szkole straciłam rok nauki. Ale dzięki uporowi mamy nie straciłam życia. Chciałabym wymazać z pamięci tamte wakacje.



Zwierzenia Mariki, dziewczyny z Łomży, niech będą przestrogą dla innych, którzy w czasie wakacji mogą spotkać się z "polowaniem na dusze". Właśnie w wakacje ożywia się działalność różnych sekt. Bądźcie ostrożni.

Przy wszelkich niepokojach, związanych z tematem sekt, pomoc można uzyskać w Dominikańskim Ośrodku Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, ul. Dominikańska 2, 02-741 Warszawa, tel. 22 853 52 22, tel. kom. 0691 55 83 55.



głoszenie z ofertą sprzedaży mostów w Stańczykach wypatrzył Arkadiusz Twarowski, były zapaśnik klubu Warmia Grajewo, reprezentant Polski. Łatwo przekonał ojca, że warto wejść w ten interes. Do spółki postanowili włączyć Grzegorza, młodszego brata Arkadiusza, mieszkającego od 13 lat w Stanach Zjednoczonych, który działał na tamtejszym rynku nieruchomości. "Tatusiu, zobaczyłem mosty w Internecie. Bierzemy", odpisał. Wcześniej również nigdy w Stańczykach nie był.

Poza ofertą spółki Twarowski i synowie do suwalskiej filii Oddziału Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Olsztynie wpłynęło pięć innych. Cenę wywoławczą za dwa mosty i 2,3 ha ziemi pod nimi ustalono na 7,6 tys. zł. Ostatecznie mosty z działką Twarowscy kupili za 126 tys. zł. Walczyli zajadle, szczególnie z firma Tatra-Extreme z Warszawy, zajmującą się organizowaniem wypraw ekstremalnych, która od kilku lat prowadziła w Stańczykach skoki na bungee, zjazdy na linach i wspiNajwyższe w Polsce, zabytkowe wiadukty w Stańczykach na Mazurach, pięćdziesięciu lat nie przejechał pociąg, kupiła spółka rodzing

naczkę po murach. Przy 126 tys. zł konkurenci zrezygnowali, bo Twarowscy to twardzi zawodnicy. Ile byli w stanie wydać na mosty?

— Tyle, żeby je kupić — odpowiada Arkadiusz. — Chcieliśmy je mieć!

osty w Stańczykach (gm. Dubeninki) robią wrażenie. Sama wieś położona jest niezwykle malowniczo, w pobliżu Puszczy Rominckiej, w dolinie rzeczki Błędzianki. Dwa leżące tuż obok 150-metrowe wiadukty, zbudowane niemal 80 lat temu, wiszą nad nią na wysokości 32 metrów. Grunt, na którym stały do 1993 r. należał do Państwowego Funduszu Ziemi, administrowanego przez gminę. Gdy na początku lat 90. powstała Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i zobowiązano gminy do przekazywania jej wszystjedną, większą. O tym, że stoi na niej most, agencja nie miała pojęcia. Gdy poznała prawdę, drugiej działki, ze względu na koszty utrzymania zabytkowej budowli, nie chciała już przejąć.

Ostatecznie państwowe mosty znalazły się w administracji dwóch instytucji: Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i gminy, która zarządzała swoją częścią w imieniu wojewody. Problemy wynikające z utrzymania mostów nie rozłożyły się jednak po połowie, bo most agencji z powodu łatwiejszego dostępu i lepszego położenia był oblegany przez

Biznes

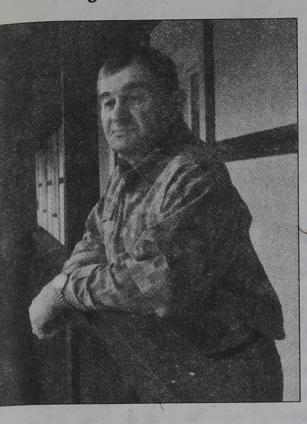


młodych ludzi, a gminy - nie. Za harcerzami odkryli go dla siebie miłośnicy sportów eks. tremalnych. Zaczęli przyjeżdżać z różnych stron Polski, z mniej lub bardziej profesjonalnym i bezpiecznym sprzętem i okupować od świtu do zmroku. Ich popisy stanowiły dodatkowa atrakcję dla odwiedzających to miejsce wycieczek, w tym licznych niemieckich.

W końcu dwa lata temu mostem zainteresował sie nadzór budowlany.

- Wydał nakaz sporządzenia ekspertyzy na temat stanu technicznego obiektu i przewi dzianych działań zabezpiecza-

po których od ponad a z Grajewa



jących — mówi Bogusław Kretowicz z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. — Gdy zorientowaliśmy się, że sama ekspertyza kosztowałaby 250 tys. zł, złożyliśmy odwołanie. Bez skutku. W tej sytuacji, jako że żadnych pożytków z mostu nie było, postanowiliśmy spróbować go sprzedać. Porozumieliśmy się z administratorem i właścicielem drugiego mostu i zdecydowaliśmy wystawić oba do przetargu.

ofert prywatyzacji czy wyprzedaży mienia publicznego, jakie można znaleźć w prasie, trafiają się często zupełnie egzotyczne, które u czytelnika muszą wywołać pytanie: a na co to komu? Dotyczy to zwłaszcza ofert Agencji Mienia Wojskowego. Wojsko stara się pozbyć starego sprzętu, wyposażenia, a nawet całych obiektów wojskowych. Czy są na to chętni? W AWM przyznają, że nawet najbardziej zaskakujące oferty spotykają się z zainteresowaniem. Okazuje się, że wielu przedsiębiorców wie, jak przekuć miecze na lemiesze.

Co zrobią Twarowscy z mostami, po których nie przejedzie żaden pociąg?

— Takie mosty to lepsza lokata niż bank. Pieniądze, które nie pracują, nie robią zysku — mówia jednym głosem.

Mosty chcą wykorzystać w dwojaki sposób: na ośrodek sportów ekstremalnych i na zieloną szkołę.

— Takie szkoły są dziś bardzo modne — mówi Arkadiusz. — A jeśli chodzi o sporty ekstremalne, coraz więcej ludzi pragnie się sprawdzić.

Baza hotelowa i gastronomiczna powstanie na dole, u ich podnóża. Tam też chcą zbudować parking i punkt z pamiątkami. Na wielki i szybki zarobek nie liczą. Mają jednak nadzieję, że z czasem mosty na siebie zapracują. Zanim jednak zaczną pracować, trzeba w nie sporo zainwestować. Twarowscy muszą zlecić sporządzenie ekspertyzy o stanie technicznym obiektów i planach remontowych, a potem plany te wykonać. Wiadukty są zabytkowe, postępowanie z nimi wymaga kłopotliwej procedury.

ekstreme

udzie dzwonili i pytali, czy to nie jest żart. Czy naprawdę agencja sprzedaje mosty? Agencja nie przypuszczała, że ofert będzie tak dużo i że pojawią się zapaleńcy, gotowi tyle za mosty zapłacić.

Bogusław Kretowicz uważa, że państwo zrobiło bardzo dobry interes.

Takich interesów państwo robi więcej. Wśród licznych

— Nie robimy tego na rok, czy na dwa, a na sto — mówią.

Oba mosty są jedną z największych atrakcji turystycznych w regionie północno--wschodnim.

JOANNA HOFFMAN

Fot. Zdzisław Lenkiewicz ("Polityka")

Na zdjęciach: Kazimierz Twarowski i wiadukty w Stańczykach

Szlakiem siedmiu katedr

Wyszli z Wilna 7 czerwca. Dziennie przemierzają 25-30 km. Piesza pielgrzymka z Litwy skupia wiernych z Wilna, Kłajpedy i Pałangi. Idą do Ojca Świętego, do Watykanu. Dotrą 14 października. Organizatorami pielgrzymki są Danuta Totonaiiyte (mówiąca po polsku) i Gintaras Naudziunas. Trasa wiedzie przez Polskę, Słowację, Austrię, Słowację, Włochy, San Marino.

Od czwartku do soboty, 19-21 czerwca, pielgrzymi gościli w diecezji łomżyńskiej: 19 w Szczuczynie, 20 w Stawiskach, 21 w Łomży.

- Ideą naszej pielgrzymki jest 7 państw, 7 katedr mówi Danuta Totonaiiyte. — Są to katedry w Wilnie, Warszawie, Bratysławie, Wiedniu, Lublianie, Padwie, Asyżu i Watykanie. Od Asyżu do Rzymu będziemy podążać drogą św. Franciszka.
- Na trasie jesteśmy przyjmowani jak ktoś najbliższy. Przed nami jeszcze szmat drogi, mam nadzieję, że dotrzemy do Watykanu wszyscy zdrowi i cali. A na trasie będziemy modlić się za was, ludzi wielkiego i szczerego serca — mówi siedemnastoletni Jarosław Kalinowski, ministrant w jezuickim kościele św. Kazimierza w Wilnie.

Potęga

Spółdzielnia Mleczarska "Mlekovita" z Wysokiego Mazowieckiego znalazła się na pierwszej pozycji wśród firm z branży spożywczej w rankingu czasopisma "Polish Export Reviev".

Czasopismo prezentuje wyniki eksportu za pierwsze półrocze 2002 roku. Wartość eksportu "Mlekovity" w tym okresie wyniosła 63 167 tys. złotych, a udział eksportu w przychodach stanowił 26,4 proc.

- Kapitał firmy jest w stu procentach polski. Produkujemy i pracujemy zgodnie z międzynarodowymi systemami jakości ISO 9002 i HACCP. Ponad 75-letnie doświadczenie, sprawdzona technologia oraz ścisła kontrola na każdym etapie produkcji są gwarancją najwyższej jakości naszych wyrobów — mówi prezes Zarządu Dariusz Sapiń-

To wszystko składa się także na wielki sukces Spółdzielni Mleczarskiej "Mlekovita", która jest największą i najnowocześniejszą firmą mleczarską w Polsce. "Mlekovita" posiada uprawnienia na eksport wszystkich produktów do krajów o najbardziej wymagających rynkach światowych: Unii Europejskiej, USA, Japonii. Smakiem fety i innych delicji z "Mlekovity" tak jak Polacy zachwycają się Amerykanie i Japończycy.

Spółdzielnia Mleczarska "Mlekovita" nie zatrzymuje się w rozwoju. Właśnie w piątek otwiera nową, najnowocześniejszą w kraju, wyspecjalizowaną w produkcji tłuszczów maślanych i roślinnych fabrykę tłuszczów.

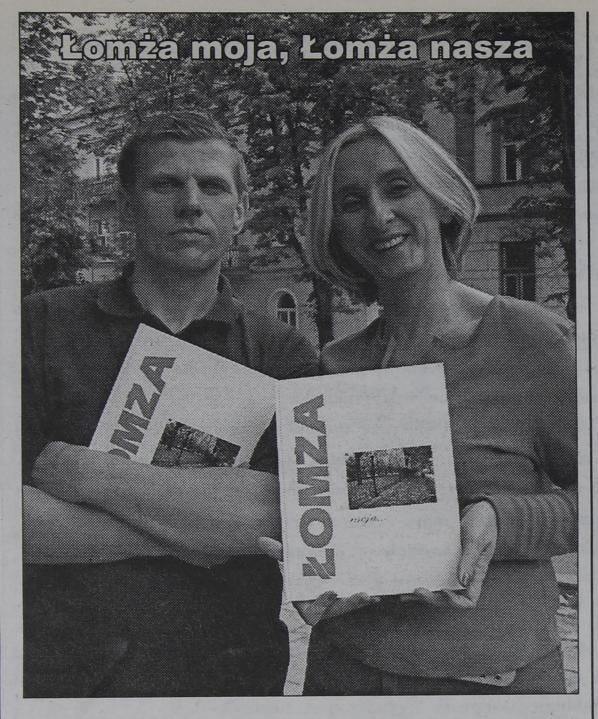
Cywil "naskoczył"

Prokuratura rejonowa w Białymstoku przekazała akty sprawy byłego zastępcy naczelnika komendy policji w Hajnówce do sądu grodzkiego. Mirosław A. został zatrzymany za jazdę samochodem po pijanemu w maju. Miał 2,9 promila alkoholu. Grożą mu 3 lata więzienia.

Wszystko wskazuje na to, że sprawa rozeszłaby się po kościach, gdyby nie cywil, który uparł się, aby go zatrzymać i ukarać.

Jakkolwiek podlaskie media na początku informowały, iż policjant "nie stawiał oporu", to między nim a zatrzymującym go człowiekiem doszło do szarpaniny i pyskówki. "Mięso" fruwało w powietrzu, a zastępca naczelnika sugerował, że, mówiąc eufemistycznie "cywil może mu naskoczyć".

Z dobrze poinformowanego źródła wiemy, że to nie pierwszy tego typu wyczyn Mirosława A. Co ciekawe świadkiem poprzedniej jazdy "wężykiem" był ów właśnie hajnowianin! Wtedy nie udało mu się policjanta zatrzymać, ale poprzysiągł sobie, że drugi raz nie odpuści. Okazja nadarzyła się w maju i tym należy tłumaczyć determinację wkurzonego obywatela.



— Dotychczas Łomża nie doczekała się swojego albumu fotograficznego. Jako łomżanka postanowiłam to zmienić - wspomina Ewa Zawłocka, właścicielka Agencji Promocji i Reklamy "Ryba". — Jako autora zdjęć bez wahania wskazałam Jerzego Chaberka, także łomżanina, laureata licznych przeglądów polskiej fotografii artystycznej i przyrodniczej. Obdarzył mnie całkowitym zaufaniem co do wyboru fotografii. I udało się! Album powstał w miesiąc! Zależało nam na tym, by pierwsze egzemplarze zaprezentować w czasie uroczystej sesji Rady Miejskiej z okazji rocznicy nadania Łomży praw miejskich.

— Wszystko działo się spontanicznie — wspomina Jerzy Chaberek. — Mam nadzieję, że tak samo będą odbierać naszą pracę czytelnicy.

"Łomża moja..." zawiera 126 zdjęć, wybranych z setek, powstałych przez lata, ułożonych tematycznie w czterech częściach z tekstami Ewy Zawłockiej: "Miasto moje", "Po co komuś droga, która nie prowadzi do kościoła?", "Okolica" oraz "Każdy krajobraz jest stanem duszy". Ulice i domy, świątynie i cmentarz, piękno przyrody i ludowej tradycji.

Poetyckie komentarze Ewy Zawłockiej przetłumaczone są na angielski i niemiecki. Książkę zamierza promować sama także w Chicago i Nowym Jor-

— Ten album to moje uczucia wobec rodzinnego miasta wyrażone oczami Jurka mówi.

Oczy Jurka widzą nie obiektywem, ale sercem. Każdemu, także jako rodowita łomżanka, polecam tę wzruszającą fotograficzną wędrówkę po naszym mieście i okolicy. (gb)

Na zdjęciu: Ewa Zawłocka i Jerzy Chaberek z egzemplarzami wspólnego albumu "Łomża moja..."





Rajd Motolotniowy "Kontaktów" na Dniach Mrągowa, Mikołajek, Ełku!

W Rajdzie wystartują piloci motolotniowej kadry narodowej Polski (w tym wicemistrz świata Alek Dernbach, wicemistrzowie Europy Henryk Orwat, Artur Siwiński, Joanna i Tomasz Królikowscy) oraz Litwy. Towarzyszyć im będą dziennikarze stacji telewizyjnych, rozgłośni radiowych i znaczących tytułów prasowych: Radia Zet, Radia Bydgoszcz, Radia Olsztyn, Radia Białystok, Radia Łódź, TV 3, "Gazety Wyborczej", "Parkietu", Radia Tok FM, Magazynu "VIP", "Kontaktów", "Przeglądu", "Kuriera Wileńskiego", TVN, Radia Sochaczew, "Gazety Współczesnej", "Gazety Olsztyńskiej", "Gazety Pomorskiej", "Świata Awiacji".

W niedzielę, 29 czerwca, Rajd gościł będzie od 11.00 do 16.00 w Mrągowie. Będzie na co popatrzeć, będzie festyn. Warto przyjechać już dzień wcześniej: w sobotę w Mrągowie wystąpi Maryla Rodowicz!

W niedzielę zawodnicy Rajdu

rozegrają niezwykłą konkurencję nad jeziorem przy nabrzeżu w Mikołajkach. Zacznie się około 16.30. A wieczorem w Mikołajkach koncert grupy "Vox"!

Program ostatnich dwóch Dni Ełku.

Niedziela, 29 czerwca, od godz. 9.00 do 19.30 w parku miejskim przy ul. Armii Krajowej – prezentacje twórczości ełczan, koncert Miejskiej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej, koncert chóru "Pojezierze", kiermasz książek wydawnictwa "Prószyński i Spółka" (godz. 10.00);

Poniedziałek, 30 czerwca, godz. 12.00, giełda samochodowa - koncert laureatów przeglądu piosenki "Złota Nutka", przylot I Międzynarodowego Rajdu Motolotniowego "Kontakty 2003", pokazy lotnicze, prezentacja motolotni, paralotni oraz balonu na grzane powietrze, start Rajdu do dalszego etapu (około godz. 16.00).

Kto kupi mapy?

- Otrzymaliśmy propozycję kupna wartościowych dokumentów dotyczących także historii Łomży: dwóch map z XVI i XVII wieku. Cena: 5 tysięcy złotych. Niestety, na to nas nie stać — mówi Jerzy Jastrzębski, dyrektor Muzeum Północno--Mazowieckiego. — Może znajdzie się sponsor?

Pierwsze dzieło to mapa Europy środkowej ze słynnej "Cosmographii" sławnego niemieckiego humanisty Sebastiana Munstera (1489-1552). "Cosmographia", która po raz pierwszy ukazała się w 1544 roku, zawierała kilkanaście czarno-białych map, wykonanych techniką drzeworytniczą. Na mapie Europy środkowej, w skali 1:7 milionów, zaznaczone są rzeki i jeziora, rzeźba terenu przedstawiona jest za pomocą kopczyków, nazewnictwo obejmuje państwa, prowincje, miasta i rzeki. Mapa pochodzi z wydania z roku 1546; jest jednym z najstarszych dokumentów kartograficznych ziem polskich, powstałym jeszcze w okresie jagiellońskim. To także okres świetności Łomży, która zapewne z tego powodu została zaznaczona jako liczące się miasto Europy środkowej.

— I właśnie ta mapa jest dla naszego Muzeum szczególnie cenna, ponieważ byłaby najstarszą w naszych zbiorach z nazwa Łomży — dodaje Jerzy Jastrzębski.

Druga mapa, kolorowa, w technice miedziorytu, to dzieło Coronelliego, wydane we Włoszech w końcu XVII wieku. Prezentuje obszar Mazowsza, Prus i Litwy. Oprócz Łomży zaznaczone są na niej także Nowogród, Ostrołęka, Wizna, Zambrów.

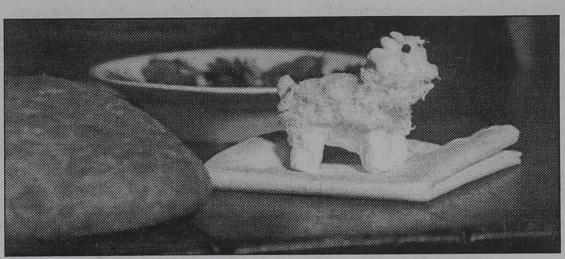
Kto chciałby pomóc w zakupie map, ważnych dla dokumentacji historii Łomży, proszony jest o kontakt z Muzeum Północno-Mazowieckim: Łomża, ul. Krzywe Koło 1, tel. 216-51-92 lub 216-29-37.

Pamięci "wojewódzkości"

Tablica poświęcona "najpomyślniejszemu okresowi w tysiącletniej historii Łomży", czyli latom istnienia województwa 1975-1998, odsłonięta zostanie jutro (godz. 17) na budynku przy ul. Polowej w Łomży, gdzie mieściła się pierwsza siedziba wojewodów. Organizatorzy uroczystości, grupa reprezentująca różne opcje polityczne, chce w ten sposób oddać hołd całemu pokoleniu łomżan, którzy przyczynili się do rozwoju miasta. Udział w spotkaniu potwierdziła większość z zaproszonych byłych wojewodów i wicewojewodów, w tym pierwszy Jerzy Zientara i ostatni Sławomir Zgrzywa, i obecny wojewoda podlaski Marek Strzaliński.

"Pismacka" szlachta

Z inicjatywy znanego pisarza Edwarda Redlińskiego i redaktora Jerzego Kwaczyńskiego powstaje Konfederacja Szlachty Podlaskiej. Spotkanie założycielskie odbędzie się 28 czerwca w Urzędzie Marszałkowskim. Edward Redliński uważa, że region powinien w większym stopniu wykorzystywać swój unikalny atut: pół tysiąclecia demokracji szlacheckiej. Grupa ta stanowiła przed wiekami większość mieszkańców wschodniego Mazowsza i Podlasia i wytworzyła specyficzną kulturę, wartą przypomnienia i promowania. Temu ma właśnie służyć roboczej nazwie Konfederacja Szlachty Podlaskiej.



UB na wystawie

Wstrząsającą wystawę "UB w walce z opozycją i podziemiem niepodległościowym w województwie białostockim" przygotował oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. Ekspozycja oparta jest na dokumentach i zdjęciach z tajnych przez dziesiątki lat archiwów służb odpowiedzialnych za represje okresu stalinowskiego. Fotografie przedstawiają zarówno funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (wojewódzkiego i powiatowych), jak i ich ofiary. Wiele zdjęć jest bardzo drastycznych. Wystawa jeszcze przez kilka dni będzie prezentowana w białostockiej siedzibie IPN, a potem w miastach regionu.

Kurpie nie giną!

Ogólnopolskie Dni Kultury Kurpiowskiej odbyły się po raz dziesiąty w Nowogrodzie. Dniom organizowanym przez Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży oraz samorządy i ośrodki kultury z Nowogrodu, Turośli i Zbójnej patronuje Ministerstwo Kultury. Podczas trzydniowej imprezy odbyło się podsumowanie konkursu kurpiowskiej sztuki ludowej i rękodzieła, wieczór świętojański. Na scenie w pobliżu Skansenu Kurpiowskiego zaprezentowały się także zespoły muzyczne, śpiewacze, taneczne i gawędziarze wykorzystujący oryginalny folklor regionu. Łącznie udział w Dniach wzięło przeszło 700 wykonawców i twórców ludowych.

Największy w kraju

VIII Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych odbył się w Kozarzach koło Ciechanowca z udziałem około 300 wykonawców z kilkudziesięciu placówek pomocy społecznej. Na Przegląd, który stał się największym w kraju, przyjechali wykonawcy z odległych miejscowości w województwie podkarpackim, małopolskim i zachodniopomorskim. Na scenie w ogrodzie DPS w Kozarzach zaprezentowali programy muzyczne, wokalne, kabaretowe. Zdaniem ekspertów, najważniejszym walorem Przeglądu jest przełamanie izolacji niepełnosprawnych i danie im możliwości wyrażenia siebie przez działania artystyczne.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Precz z nudą

Seniorzy po zjeździe wychowanków opuścili miasto rodzinne i pewnie jeszcze leczą katary.

Dzieci nie trzeba już zachęcać do chodzenia do szkoły straszeniem, że jak się nie będą uczyć, to zostaną posłami.

Dzierlatki i młodzieńcy spakowali plecaki i nareszcie nikt ich nie podgląda. W telewizji wchodzi nowa ramówka ze starymi powtórzeniami.

To już wakacje, minał św. Jan, spłynęły wianki Narwia, po grzmotach można się nawet wykapać.

Co maja robić ci, co zostali w mieście? Najlepiej, żeby pilnowali porządku i przepędzali złodziei dobra wspólnego. Mogą zacieśniać więzi dobrosąsiedzkie, odrabiać zaległości w spacerowaniu i w ogródkach, powyrzucać niepotrzebne papiery (te starej daty zanieść do archiwum lub muzeum!!!). Mogą powiększyć wirtualnie skład komisji śledczej, pouzupełniać plomby w zębach, nazbierać jagód, a w przypływie szczęścia nawet grzybów. Aż się dziwię, że jeszcze nie powstały agencje porad wakacyjnych: co robić, by się nie nudzić, a i ludzi nie śmieszyć.

Sięganie po przykłady historyczne w tym względzie raczej zawodzi. Wakacje były głównie po to, by ciężko pracować w polu. Mój teść, człowiek naprawdę wielkiej dobroci i prawości, od komunistów trzymający się przezornie z daleka, nie mógł przechwalić pomysłu z 22 lipca. To święto, dowodził, jest bardzo trafione, bo jak zobaczę czerwona kartke i dwie dwójki to znak, że trzeba złapać za kosę i zaczynać żniwa. Sprawdzało się bez pudła.

Poznany przeze mnie w USA zbieracz pamiątek przeszłości, a nade wszystko kart pocztowych i listów, przesłał kserokopię przesyłki z Łomży. Na jednej stronie widnieje "Krzyż na grób kolegi Czwartaka", a na drugiej tekst i stemple. Zacznijmy od tych ostatnich. W owalu ładnie prezentuje się orzeł z napisem wokół: PUŁK IVty LEGIONOW POLSKICH. Natomiast stempel pocztowy zawiera następujące informacje: ŁOM-ZA 6.8.17 10-11 V (6 sierpnia 1917 r.). Samą treść trudno uznać za rewelacyjną: Łomża dnia 5/VIII 1917 — Kochana Janko! — Z mojego urlopu rolnego są nici, bo wczoraj był rozkaz, że takie urlopy nadal nie będą udzielane. Podanie zapewne zwrócą. Robiliśmy z Kazkiem Wójc. co było możliwe, ale wszystko na nic. Całuję Cię serdecznie Jan K. Adresatka — Wielmożna Pani Janina Schołlek, Tarnów Galicya, ks. Starowolskiego 40J (407?). Nadawca — J. Schołłek, 4 p (pułk) p (piechoty) 1 baon 1 komp. Leg. Pol. Poczta pol (owa) 378 Łomża.

Urlopy do pracy w polu miały wiele zalet. Można było nieco się odżywić, bo w obozie karmiono nędznie. Po drugie, można było zabić nudę i uczucie niepokoju o dalsze losy, przebieg wojny, rozwój sprawy polskiej. A po trzecie, była to i okazja do "oddalenia" się, jeśli komuś znudziło się internowanie. A w twierdzy Magdeburskiej nudził się i Józef Piłsudski, zabijając czas grą w szachy z gen. Kazimierzem Sosnkowskim.

Najgorsze na urlopie są nudy, kiedy panom już nawet nie chce się skoczyć po piwo i komentować kolejnych pomysłów premiera, a panie rezygnują z ploteczek i przestają marzyć o cudownym środku na zmarszczki. Na taki stan jest tylko jedno lekarstwo: dobra książka historyczna, najlepiej o dziejach łomżyńskich. Piszą się!

ADAM DOBROŃSKI

DO KINA "MILLENIUM" Z "KONTAKTAMI"

27 czerwca (piątek) — • Spirited away — w krainie bogów, godz. 16.15 • Mężczyzna moich marzeń, godz. 18.30 • Oszukać przeznaczenie 2, godz. 20.15;

28 czerwca (sobota) — • Spirited away — w krainie bogów, godz. 14.00, 16.15 • Oszukać przeznaczenie 2, godz. 18.30, 22.00 • Mężczyzna moich marzeń, godz. 20.15;

29 czerwca (niedziela) — • Spirited away — w krainie bogów, godz. 14.00, 16.15 • Mężczyzna moich marzeń, godz. 18.30 • Oszukać przeznaczenie 2, godz. 20.15:

30 czerwca — 3 lipca (poniedziałek-czwartek) — • Spirited away — w krainie bogów, godz. 16.15 • Mężczyzna moich marzeń, godz. 18.30 • Oszukać przeznaczenie 2, godz. 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina "Millenium" w Łomży z tym numerem "Kontaktów", otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.



PODZIEKOWANIE MŁODZIEŻY

Młodzież ze szkół polskich rejonu wileńskiego na Litwie oraz opiekunowie są niezmiernie wdzięczni Oddziałowi Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Łomży, kierowanemu przez prezes Hankę Gałązka za zaproszenie do udziału w IV Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Serdeczne "Bóg zapłać" mówimy wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia wspaniałych warunków i cudownej atmosfery, w jakiej przebiegały Igrzyska. To, co czynicie, kontynuując dzieło śp. dr. Jana Stypuły, na pewno w ogromnej mierze przyczynia się do integracji młodzieży polonijnej, do czego właśnie On tak dążył i co stawiał za główny cel tej, znanej już szeroko poza granicami Polski, imprezy.

W imieniu delegacji rejonu wileńskiego

Wojciech Klimaszewski Szkoła Średnia w Zujunach Litwa

APEL O SERCE **DLA AKTOROW**

Odwołujemy się do łaskawej pamięci naszych przyjaciół i wszystkich ludzi dobrej woli o pilną pomoć materialną dla Domu Artystów Weteranów Scen Polskich im. Wojciecha Bogusławskiego w Skolimowie. Dom ten został wybudowany z inicjatywy aktora Antoniego Bednarczyka w 1928 roku ze składek członkowskich ZASP i darowizn miłośników teatru, z myślą o samotnych emerytowanych artystach. Do II wojny światowej pełnił także funkcję schroniska dla aktorów pozostających w trudnej sytuacji życiowej. Po wojnie utrzymywany przez ZASP i częściowo dotowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a także zasilany finansami zdobytymi przez liczne i różnorodne akcje koleżeńskie, takie, jak: kwesty, aukcje, przedstawienia, koncerty, pozostaje nadal miejscem pobytu dla nie uprawiających już zawodu artystów. Dzięki zapisom testamentowym Zofii Terne i rodzeństwa Rapackich w latach 80. postawiono nowy budynek i w tak rozbudowanej siedzibie znajduje swoje miejsce pięćdziesięciu pensjonariuszy. Opiekę nad Domem sprawuje Komisja ds. Skolimowa, która działa w imieniu pensjonariuszy i Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich. Z wielką wdzięcznością myślimy o tych wszystkich darczyńcach, którzy pomagają nam od wielu lat zaspokajać potrzeby naszych pensjonariuszy. Obecna, trudniejsza niż kiedykolwiek, sytuacja Domu zmusza nas do podejmowania nadzwyczajnych wysiłków, aby wieloletni trud naszych poprzedników nie poszedł na marne. Zwraca-

ku Jordanowskim nad Narwią (zlikwidowany), seanse kinowe i festyny rekreacyjne oraz zimowe sanny na terenie miejskiej Muszli Koncertowej (zlikwidowanej).

Łomża była dużo mniejszym miastem, ale każdy jej mieszkaniec wiedział wtedy, że są wspólne, miejskie, otwarte tereny rekreacyjne, na których każdy ma prawo spędzać swój wolny czas. Władze miejskie miały natomiast świadomość, że to właśnie ich obowiązkiem jest zapewnienie, bez pogoni za zyskiem, prawa do wypoczynku i rekreacji dla łomżyńskich ro-

Niestety, czasy te bezpowrotnie zdają się uchodzić w dal. Obecnie wydaje mi się, że sensem i celem istnienia każdej władzy jest przyjęcie i realizacja budżetu, natomiast obywatel i jego potrzeby są tylko kłopotliwym dodatkiem.

my się więc do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc i wsparcie Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie.

Z przekonaniem, że i tym razem Państwo nie zostawią nas w potrzebie

Katarzyna Łaniewska Przewodnicząca Komisji ds. Skolimowa

Przy Zarządzie Głównym ZASP

Nr konta "Funduszu Ochrony Skolimowa": Dom Artystów Weteranów Scen Polskich im. Wojciecha Bogusławskiego, ul. Kazimierza Pułaskiego 6, 05-510 Konstancin-Jeziorna. Bank Przemysłowo-Handlowy I Oddział Piaseczno 11101079-411070002614

JELEŃ NAD BECZKĄ List otwarty w obronie terenu Muszli Koncertowej w Łomży

Moja rodzina pochodzi z Łomży, ja sam urodziłem się kilkadziesiąt lat temu w naszym mieście. Wspaniałe i niezapomniane wspomnienia z mojego dzieciństwa to między innymi zabawy w miejskim Ogród-

Przyczynkiem do tych moich gorzkich słów jest wydzierżawienie, na razie na 10 lat, przez prywatną spółkę terenu łomżyńskiej muszli koncertowej. Umowa została podpisana w dyskrecji przed społeczeństwem w październiku 2002 r. Ten szczególnej urody, objęty konserwatorską ochroną obiekt, został upiększony na początek "namiotem z piwem". Potem mają powstać "ogrody rodzinne", zjeżdżalnie wodne i inne cuda oraz ogrodzenie. Następnie zaś może okazać się, że teren ten zostanie w trwały sposób oszpecony i wyjęty spod jurysdykcji miejskiej. Obserwując "upiększenie" starego rynku przed ratuszem, nazywanego obecnie przez sporą część mieszkańców miasta "czerwoną patelnią", czy też dworzec pekaesu bez poczekalni sądzę, że wszystko jest możliwe. Najgorsze jest, że tak żywotne dla mieszkańców sprawy znajdują zazwyczaj finał w zaciszu gabinetów, bez procesu szerszej konsultacji społecznej, a także fakt, że dziwnym trafem początkiem procesu "uporządkowania" terenu muszli jest zdobycie stałej koncesji na sprzedaż piwa.

Bardzo mnie dziwi, że władze miasta Olsztyn potrafią z podobnego obiektu zrobić prawdziwą perełkę, natomiast w Łomży istnieje potrzeba posiłkowania się prywatną firmą. Zastanawiające jest także milczenie w tak ważkiej kwestii dla historii i wizerunku naszego miasta, takich instytucji jak: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, stowarzyszenie "Zdrowie i Trzeźwość", mającego siedzibę w pobliskim Klasztorze Ojców Kapucynów, czy też stowarzyszenia "Miłośników Starego Miasta". Obecny stan rzeczy jest bowiem bardzo zachęcający do podobnego "twórczego" wykorzystania innych terenów miejskich, takich jak plaże, parki, skwery czy też kompleksy rekreacyjne. W zasadzie mogłyby również w tych trudnych czasach przynosić pożytki do kasy miejskiej przez dodatkowe wpływy za dzierżawę terenu i koncesje na piwo, dodatkowo zyskując na "uporządkowaniu" powierzchni. Z braku innego pomysłu na rozwój i wizerunek naszego miasta może rzeczywiście władze miasta powinny propagować dla ludu "igrzyska", najlepiej z piwem.

Publicznie jednak apeluję, aby nie doprowadzać do stanu, by jeleń z naszego herbu musiał skakać przez beczkę z piwem. Starajmy się, by w naszym mieście, oprócz igrzysk, były dostępny także chleb i miejsca pracy dla jego mieszkańców oraz szanse rozwoju cywilizacyjnego dla młodzieży. Walczmy, by wszechogarniająca wszystkie dziedziny naszego życia komercja nie przysłoniła nam wszystkim sensu sprawowania władzy publicznej i jej odpowiedzialności za rozwój i wizerunek naszego miasta.

Wzywam wszystkie odpowiedzialne czynniki w Łomży do publicznej dyskusji, czy są w naszym mieście jakieś świętości, miejsca szczególnego znaczenia, których zagospodarowanie jest głównie obowiązkiem władz miasta, czy też już wszystko jest na sprzedaż. Podpisuję się pod tym listem swoim imieniem i nazwiskiem, gdyż wiem, że w Łomży jest wielu podobnie myślących, którzy, jeśli będzie potrzeba, publicznie zajmą stanowisko w tej bulwersującej sprawie.

Wojciech Winko Przewodniczący Zarządu Rady Osiedla nr 4 Na zdjęciu: "muszla" w Łom-

AUGUSTÓW

• List intencyjny o współpracy podpisała z władzami Augustowa delegacja włoskiego turystycznego miasteczka Porto Ceresio, także położonego nad jeziorami. Włosi byli zauroczeni pięknem Augustowa i okolic. Zainteresował ich także popularny w Polsce konkurs pływania na byle czym, który mieliby ochotę zorganizować także u siebie. Burmistrz Porto Ceresio Giuseppe Francione zaprosił burmistrza Leszka Cieślika do złożenia rewizyty 7–8 września.

CIECHANOWIEC

• Już od 28 lat Miejski Ośrodek Kultury organizuje świętojański festyn pod nazwą "Wianki na Nurcu". Mimo nie najlepszej pogody festyn odbył się także w tym roku i zgromadził mieszkańców Ciechanowca, pobliskich miejscowości i turystów. Mieli okazję obejrzeć widowiska oparte na tradycyjnych obrzędach, wziąć udział w zabawach sportowych i rekreacyjnych. Nie zabrakło pokazu sztucznych ogni, a przede wszystkim puszczania wianków na miejskim zalewie na Nurcu.

GRAJEWO

- W okresie wakacji Miejski Dom Kultury prowadził będzie wiele zajęć dla dzieci i młodzieży pod okiem instruktorów i pracowników. Informacje, tel. 272-29-91.
- Dyrektorzy szkół otrzymali zakaz prowadzenia na terenie szkół handlu obnośnego i sprzedaży podręczników oraz artykułów szkolnych.
- · Miś Finli i Bill Chesay, główny konsultant organizacji Czerwonego Krzyża w Genewie, odwiedzili uczniów Publicznego Gimnazjum nr 1, które nosi imie Polskiego Czerwonego Krzyża. Grajewscy gimnazjaliści byli jednymi z pierwszych w Polsce, którzy mogli zapoznać się z misiem Finli. Jego portret znalazł się na billboardach w całym kraju ze słowami do kierowców: "Zwolnij. Niech nasze aniołki zostaną na ziemi". Akcję, propagującą bezpieczeństwo na drogach, prowadzi w kraju Polski Czerwony Krzyż.

KOBYLIN BORZYMY

• Trwa modernizacja drogi Kobylin Cieszymy — Kobylin Pogorzałki (4,5 kilometra, wartości ponad 1 milion złotych, oddanie do użytku na przełomie sierpnia i września) oraz drogi w Kobylinie Kruszewie (prawie 1 kilometr, wartości około 340 tysięcy złotych, oddanie do użytku pod koniec lipca). Naprawa jest możliwa dzięki pomocy Unii Europejskiej; pierwszą drogę UE finansuje w 75 proc., drugą w połowie.

KOLNO

• Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej i Gospodarki Wod-



no-Ściekowej niebawem przystąpi do likwidacji bardzo uciążliwych dwóch odkrytych osadników "Inhoffa" przy głównej ulicy miasta, w okolicach stadionu sportowego. Stało się to możliwe po wybudowaniu i uruchomieniu oczyszczalni ścieków. Podobny los ma spotkać osadniki "Omsa", których w różnych punktach miasta jest aż 23.

- · Samorządy miast i gmin, przez których tereny przebiega droga krajowa nr 63 z Kisielnicy do granicy Państwa z obwodem kaliningradzkim, chcą wspólnie ubiegać się o jak najszybszą modernizację tego traktu. Ostatnie lata przyniosły znaczne zwiększenie ruchu turystycznego z Polski centralnej na Mazury. Przewiduje się znaczne nasilenie ruchu po otwarciu przejścia granicznego z Rosją w okolicach Węgorzewa, (Perły — Kryłowo). Modernizacja drogi była tematem spotkania burmistrzów i wójtów, którego gospodarzem był starosta węgorzewski.
- Trwają rozmowy o przejęcie od Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" targowicy miejskiej. Zdaniem użytkowników, jak i samorządu miasta, targowica jest zaniedbana, a Spółdzielnia nie jest w stanie podjąć się jej uporządkowania. Przed dwudziestu laty targowica była własnością miasta, ale z uwagi na "nieopłacalność" przekazano ją spółdzielcom.

- 46 przedszkolaków i 52 sześciolatków przyszło 20 czerwca do "swojego" przedszkola nr 2 po raz ostatni. Ze względu na zmniejszającą się corocznie ilość dzieci, zostało zlikwidowane. Od nowego roku szkolnego w mieście będzie tylko jedno przedszkole (był czas, że było ich aż cztery). Do dziesięciu oddziałów ma uczęszczać 194 dzieci, w tym 127 sześciolatków.
- Kolneński Dom Kultury był organizatorem koncertu ukraińskiego zespołu "Czarny Lotos". Dochód przekazany został dla dzieci, ofiar Czarnobyla.

SIEMIATYCZE

 Największą tegoroczną inwestycją jest modernizacja oczyszczalni ścieków, wybudowanej około 30 lat temu. Właściwie wszystkie stare urządzenia zostały zdemontowane "do betonu". Koszt robót: ponad 10 milionów złotych. Konieczna była pożyczka w Narodowym oraz Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale 4 miliony złotych dotacji zapewnia Ekofundusz. Modernizacja oczyszczalni to nie tylko poprawa czystości pobliskiej rzeczki Kamionka, ale także lepsza jakość wody dla Warszawy.

SOKOŁY

 Do końca czerwca Gminny Ośrodek Kultury prezentuje wystawę fotografii pt. "Ulice świata" Roberta Panka z Białegostoku, kompozytora, instrumentalisty, twórcy hejnału gminy Sokoły. Absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, nauczyciel w szkołach muzycznych, członek orkiestry symfonicznej, kapelmistrz orkiestr dętych, przebywał także na licznych kontraktach zagranicznych. Zwiedził kawał świata (między innymi Amerykę Południową), przez lata utrwalając na fotograficznym filmie swoje egzotyczne wojaże.

TUROŚŃ KOŚCIELNA

- Dwa wnioski do unijnych funduszy pomocowych złożył samorząd gminy: o wsparcie budowy drogi Borowskie — Dołki (3 kilometry) oraz budowy kanalizacji w Pomigaczach.
- Tzw. termomodernizacja siedzib szkół to zadanie samorządu na wakacje. Ocieplanie ścian i dachów, wymiana okien, a także sposobu ogrzewania budynku finansowane są z budżetu gminy. Zanosi się na spore wydatki, bowiem w gminie jest gimnazjum i aż pięć podstawówek.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

- Grupa młodzieży z portugalskiego miasta Alpiarca przyjechała do Wysokiego Mazowieckiego na letni wypoczynek. Dziewczęta i chłopcy z Portugalii zamieszkali u swoich polskich rówieśników. W ich towarzystwie (porozumiewają się głównie po angielsku) poznają Wysokie Mazowieckie i Podlaskie. We wrześniu uczniowie z wysokomazowieckich szkół wybiorą się do Alpiarci.
- 70 lat świętował Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica. Uroczystości powiązane zostały z 25. rocznicą pierwszych matur w powojennej historii. Jednym z głównych akcentów obu jubileuszy był zjazd absolwentów i dawnych nauczycieli ZSZ.

ZAMBRÓW

 Koszykarska drużyna juniorów MTS Rembud została zakwalifikowana do międzynarodowych rozgrywek Ligi NEYBL, gdzie grają drużyny z północnowschodniej Europy. Zambrowianie wystąpią w grupie D z drużynami BS Marculona Wilno, MKS Novum Bydgoszcz i BK Junis Kijów.

ZBÓJNA

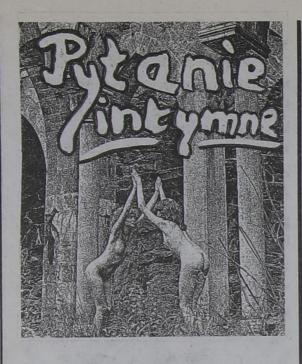
• Wilki znowu zaatakowały jałówki na pastwiskach. Od pierwszych dni wiosny, gdy bydło wróciło na łąki po zimowej przerwie, uśmierciły lub poraniły już prawie 30 sztuk bydła. Władze Zbójnej i rolnicy z coraz większym zniecierpliwieniem oczekują na stanowisko wojewody, który miał wystąpić do ministra ochrony środowiska o zgodę na odstrzał.



Barwna procesja

W tegorocznej procesji Bożego ciała w Szczuczynie po długoletniej przerwie pojawiły się dzieci w strojach krakowskich i podlaskich.

— Od kilku lat zespół "Szczuczyniacy", do którego należę, bierze udział w procesji. Od dawna marzyłem, by powróciła tradycja ubierania dzieci w stroje ludowe. Mam do tego sentyment. Pamiętam z dzieciństwa niezwykle barwne procesje; z kościoła wynoszono wszystkie sztandary, chorągwie, feretrony. Z roku na rok jest ich coraz mniej, część zostaje w kościele. Dlatego ogromnie cieszy, iż udało mi się zgromadzić i ubrać najmłodsze dzieci z klas 0–V i że do nich dołączyły dzieci przyprowadzone przez rodziców. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej — powiedział Andrzej Szabelski, z Domu Kultury w Szczuczynie, którego zasługą jest powrót do tradycji.



Mam 23 lata i jestem żonaty. Mój pierwszy raz odbył się w noc poślubną. Była to wspaniała chwila, ale stała się początkiem kłopotów. Okazało się, że jestem "krótkodystansowcem". Początkowo moja żona prosiła, bym się tym nie martwił, że wszystko będzie dobrze. Jednak ciągle nie następuje poprawa, a moja żona wyraźnie straciła ochotę na seks. Widzę, że pragnie dłuższego stosunku, bo kiedy tylko zaczyna być jej dobrze, ja dochodze do końca. Nie chcę, by żona mnie zdradziła przez to, że nie mogę jej zadowolić. Muszę ratować swoje małżeństwo, ale nie wiem, co mam w tej sytuacji zrobić. Czy istnieją jakieś tabletki bez recepty, z których mógłbym skorzystać?

Andrzej

Opisany problem nie jest czymś wyjątkowym. Na zbyt wczesny wytrysk skarży się wielu młodych mężczyzn. Zanim zdecydujecie się na wizytę u seksuologa, spróbujcie pomóc sobie sami. Proszę pamiętać, że dopiero uczycie się przeżywać ze sobą rozkosz, a każdemu stosunkowi towarzyszy wielkie podniecenie, nad którym trudno zapanować. Aby dobrze się nauczyć, nie można stronić od współżycia.

Aby przedłużyć czas trwania stosunku trzeba wybrać odpowiednią pozycję. Pomocna może być zmiana pozycji podczas stosunku, gdyż wpłynie na opóźnienie wytrysku. Kobieta może regulować napięcie mięśni pochwy, dobrze jest, jeśli postara się rozchylić szeroko nogi.

Bardzo pomocna w doprowadzeniu kobiety do pełnego zadowolenia (orgazmu) jest długa gra wstępna. Możesz żonę wszędzie i na różne sposoby tak długo pieścić, że potem nawet krótkie wejście w nią doprowadzi ją do orgazmu.

Jeśli to wszystko nie pomoże, będziecie musieli zgłosić się do lekarza i opowiedzieć o problemie. Lekarz zaleci odpowiednie leki, ale nie można samemu stosować żadnych środków, bo można sobie wyrządzić jeszcze większe problemy.

Z listu wynika, że wzajemnie troszczycie się o siebie, a to jest najważniejszy klucz do pokonania problemu.



Jesteśmy małżeństwem z ośmioletnim stażem. Mamy już trzech synów. Bardzo pragniemy mieć córkę. Nie stosuję żadnych środków ani leków. Koleżanka podpowiedziała, że aby urodzić córkę powinnam stosować dietę bez soli i unikać wszystkich pikantnych potraw. Najlepiej jeść łagodne i słodkie. Po pierwsze, nie chciałabym bardzo przytyć, a po drugie lubię posiłki o zdecydowanych smakach. Poza tym nie mogę uwierzyć, aby przyprawy miały wpływ na płeć przyszłego dziecka. Chciałabym jednak dowiedzieć się, czy jest jakiś sposób, żeby zaplanować płeć dziecka?

Aleksandra

O płci dziecka decydują informacje genetyczne, zawarte w plemnikach ojca. Połowa plemników zawiera chromosomy X, a połowa chromosomy Y. Natomiast każda komórka jajowa zawiera chromosom. X. Kiedy plemnik z chromosomem Y zapłodni komórkę jajową, urodzi się chłopiec. Kiedy plemnik z chromosomem X zapłodni komórkę, urodzi się dziewczynka.

Prawdopodobieństwo spłodzenia potomka wybranej płci zwiększa planowanie stosunków płciowych. Jeśli zapłodnienie nastąpi w dni jajeczkowania, prawdopodobnie urodzi się chłopiec. W wyniku stosunku przed lub po owulacji może urodzić się dziewczynka.

Koleżanka podpowiada obiegową informację. Jednak skuteczność tych metod nie została nigdy udowodniona. W niektórych klinikach na zasadzie eksperymentu wstrzykuje się do pochwy specjalny płyn o odczynie kwaśnym, by urodziła się dziewczynka i alkalicznym, by urodził się chłopiec. Są to na razie próbne eksperymenty.

POD PARAGRAFEM

Już wakacje. Studiuję na prywatnej uczelni, za którą płacą rodzice, bo nigdzie nie mogę znaleźć żadnej pracy, żeby coś dorobić. Pomyślałam sobie, że może w czasie wakacji pojechałabym za granice do pracy. Nie wiem tylko, jak to się załatwia.

Iza

Najbezpieczniej wyjechać do obcego kraju z kimś, kto już tam pracował i zna warunki. Przy nielegalnej pracy zarobki są zawsze trochę wyższe, ale towarzyszy temu pewne niebezpieczeństwo. Otóż pracodawca nie ubezpiecza pracowników, ryzykuje się też zapłaceniem grzywny w razie wpadki i wydaleniem do Polski z pieczątką w paszporcie i zakazem wjazdu nawet do dziesięciu lat.

Pracę legalną oferują urzędy pracy, np. przy zbiórce runa leśnego, w ogrodnictwie, rolnictwie, leśnictwie. Przy ofercie jest kontakt do pośredników, najlepiej w urzędzie od razu poprosić o sprawdzenie ich wiarygodności.

Można też zadzwonić do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej (Warszawa, tel. 22 66 10 205 lub 22 66 10 202) i spytać, w jakich krajach potrzebują pracowników.

Do pracy w rolnictwie, ogrodnictwie lub leśnictwie nie jest wymagana znajomość języka obcego. Język niezbędny będzie przy pracy w hotelu lub restauracji. Konieczne też są aktualne badania lekarskie.

Wyjeżdżając do pracy do innego kraju, nie trzeba mieć specjalnego zezwolenia polskich władz. Jednak należy postarać się o wizę zezwalającą na zatrudnienie w kraju, do którego się wybieramy. Wniosek składa się w ambasadzie, wiza kosztuje 100 do 200 zł. W praktyce najczęściej pośrednik lub pracodawca załatwia wszystkie formalności.



wydrukujcie mój wiersz. Kocham mężczyznę, który jest starszy ode mnie o 13 lat. On mówi, że to niemożliwe. Nie wstydze się swej miłości, mogłabym wykrzyczeć na cały świat, że go kocham. On jest za granicą i rzadko przyjeżdża do Polski. Ja też wkrótce wyjadę do szkoły do Niemiec. I tak się mijamy. Dziękuję. Jestem sama gdzieś pośrodku obcych pól,

Jestem sama, towarzyszy mi tylko ból.

Jestem sama i wyciągam swą dłoń, Jestem sama, czekam aż ktoś

zabierze mnie stąd. Jestem sama, opuściły mnie sny i marzenia, Jestem sama i to wciąż się nie zmienia.

Jestem sama w mych oczach zjawiają się łzy, Jestem sama. A gdzie jesteś

Jestem sama tylko z Tobą pragnę być, Przyjdź, proszę i pomóż mi! Kochanemu Kazikowi B.B.

POZNAJMY SIĘ

Jestem sympatycznym, przystojnym chłopakiem bez nałogów. Spokojnym i wyrozumiałym. Chciałbym poznać bardzo miłą, uczciwą i wesołą dziewczynę o długich włosach (lat 21–24).

Paweł

Nie chcę już dłużej być samotna. Jeżeli jesteś gdzieś, tak samo samotny jak ja, napisz. Odpiszę. Nie tracę nadziei, że się odnajdziemy. Mam 24 lata, jestem wesołą, niezależną, szczerą dziewczyną. Chcę kochać i być kochaną. Chcę obdarzyć miłością opiekuńczego mężczyznę stanu wolnego. Zdjęcie mile widziane. Proszę o poważne oferty.

Danka

Mam 30 lat (175 cm wzrostu), oczy niebieskie. Jestem przystojnym, zadbanym szatynem. Poznam atrakcyjną, inteligentną Panią bez zobowiązań, poważnie myślącą o życiu. Czekam tylko na poważne oferty; tel. 608 895 296.

Szatyn

Z przystojnym szatynem tylko telefoniczny kontakt. Nie podał swego adresu.

Samotny wdowiec, lat 68, uprzejmy, zaradny, wrażliwy, bez nałogów. Mam własny dom i samochód. Poznam miłą, uczciwą Panią od 55 do 60 lat. Podaj numer telefonu, przyspieszy nasz kontakt.

Janusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do "Serce szuka serca", ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer "Kontaktów", w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

- Na drodze Kolno Czerwone na jadacego rowerem mieszkańca Kolna z przejeżdżającego obok samochodu spadła wiązka drewnianych listewek, powodując złamanie kości skroniowej.
- Na drodze Czyżew Szulborze kierujący ciągnikiem zajechał drogę audi. Po zderzeniu audi zjechało z drogi i zatrzymało się na drzewie. Kierująca doznała złamania nosa. Okazało się, że sprawca wypadku jest pijany: ponad 2,5 prom. alkoholu!
- W Czarnej Wsi (gm. Rajgród, pow. grajewski) zderzyli się dwaj motocykliści. I kierowcy, i ich pasażerowie byli pijani: od 0,8 do ponad 2 prom. alkoholu. Troje uczestników wypadku doznało ogólnych obrażeń ciała. Jeden motocyklista został zatrzymany.
- W Grajewie na ul. Wojska Polskiego policjanci zatrzymali 26-letniego rowerzystę. Nie wiadomo, jakim cudem utrzymywał równowagę, skoro miał we krwi niemal 3,7 prom. alkoholu!
- W pobliżu Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów) kierujący audi zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka fordem. Sprawca wypadku był pijany: ponad 1,3 prom. alkoholu we krwi. Obrażeń głowy i złamania ręki doznała pasażerka forda.
- Z pastwiska koło Filipowa (pow. suwalski) w nocy przepadła klacz rasy sokólskiej z zaprzęgiem. Strata około 5 tysięcy złotych.

"Chrzczone" paliwo

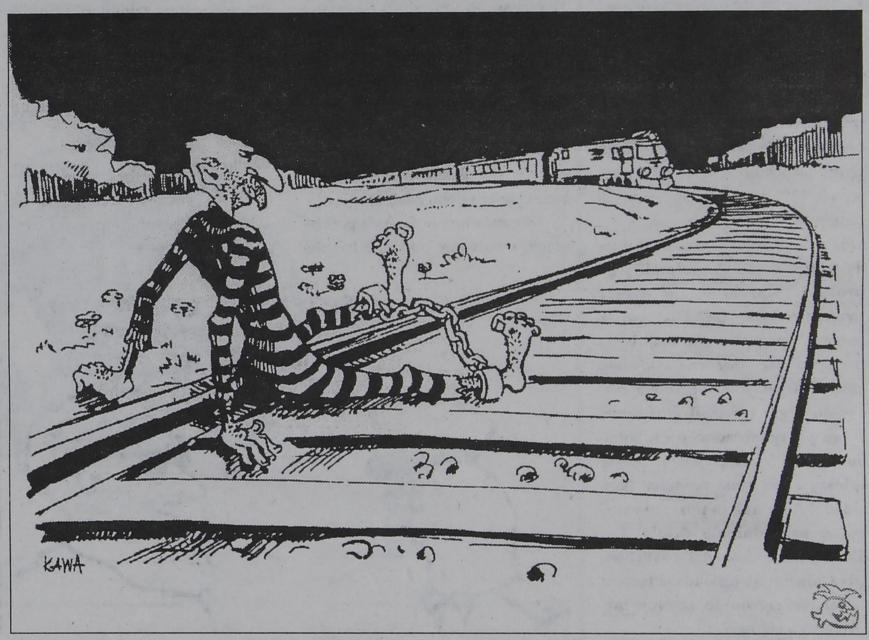
Kilka stacji paliwowych w regionie skontrolowali przedstawiciele urzędów miar i wag oraz inspekcji handlowej. Nieprawidłowości związane z zabezpieczeniem dystrybutorów stwierdzono w trzech, w tym na jednej wynikały one z celowego działania właściciela, oszukującego klientów. Kontrolerzy ujawnili jedynie, że chodzi o firmę z okolic Białegostoku.

Dla prestiżu

Dwóch dyrektorów szkół i dwóch nauczycieli z podlaskich szkół podstawowych znajduje się w kręgu podejrzanych o udział w fałszowaniu egzaminów końcowych, jakie zdawali uczniowie szóstych klas. Wniosek o zbadanie stwierdzonych przez siebie nieprawidłowości do Podlaskiego Kuratorium Oświaty skierowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży.

Smutny początek wakacji

Kilkoma dziecięcymi dramatami na drogach zaczęły się wakacje. W miejscowości Jakać Młoda na trasie Łomża — Śniadowo dziesięciolatek jadac rowerem wpadł, ze swojej prawdopodobnie winy, pod wyprzedzający go samochód i odniósł poważne obrażenia. Podobnie zakończyła się jazda rowerem dziesięciolatki po ulicy Sejneńskiej w Suwałkach. W pobliżu Łap pod samochód wpadła dwunastoletnia uczennica. Poszkodowany został także dwuletni chłopczyk w Hajnówce.



POWRÓT DO TEMATU

"Roślinka"

"Ze względu na ważny interes prywatny mojego klienta wnoszę o wyłączenie jawności procesu". Takim wnioskiem Lecha Kozioła pełnomocnika ginekologa Adama Z., który asystował przy narodzinach Miłosza z Łomży, rozpoczęła się kolejna rozprawa przed Sądem Rejonowym w Łomży.

Dziecko od urodzenia jest niepełnosprawne i wymaga stałej opieki. Rodzina dziecka uważa, że kalectwo powstało z powodu nieuzasadnionego przedłużania przez lekarza akcji porodowej, zakończonej zastosowaniem przestarzałej metody Kristelera (polega na wypchnięciu noworodka łokciem). O sprawie pisaliśmy w tygodniku ("Kontakty" nr 21/2003). Pełnomocnik oskarżonego doktora Adama Z. dowodził, iż artykuł był jednostronny i przesądza o wyroku. W poprzednim tekście rzeczywiście popełniliśmy pomyłkę. Przyznając się do niej, zamieściliśmy sprostowanie i przeprosiny: dr Adam Z. był wcześniej skazany raz, a nie dwa razy, jak napisaliśmy. W drugim przypadku niekorzystny wyrok zapadł przeciwko szpitalowi. Mecenas Lech Kozioł o sprostowaniu i przeprosinach, składając wniosek, nie wspomniał. O oddalenie wniosku i zachowanie jawności rozprawy wnosili: prokurator, pełnomocnik rodziców dziecka oraz ojciec. Sąd, po zapoznaniu się z publikacją w "Kontaktach", jednogłośnie postanowił oddalić wniosek i zachować jawność procesu. Sąd stwierdził, iż artykuł nie jest relacją z procesu, nie deprecjonuje oskarżonego i nie odbiega od prawdy. Podkreślił, że wyłączenie jawności mogłoby wzbudzić podejrzenia opinii publicznej, że Sąd chce ukryć jakieś fakty.

Proces nie zakończył się. W aktach są już dwie opinie biegłych, którzy, zdaniem Sądu, nie odpowiedzieli jednoznacznie na wszystkie pytania Sądu. W związku z tym, aby mieć pełen materiał dowodowy, Sąd postanowił zwrócić się o opinię do biegłego profesora z Katedry i Kliniki Położnictwa i Perinatologii Akademii Medycznej w Lublinie.

Czy w zachowaniu lekarza, przyjmującego poród, nastąpił błąd medyczny? Czy upośledzenie dziecka ma związek przyczynowy z popełnionym błędem? Czy zachowanie doktora spowodowało bezpośrednie narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu? Oto część pytań skierowanych do biegłego z Akademii Medycznej w Lublinie. (KM)

WYPOMPOWALI "SZEPTELA"?

Na 70 milionów złotych szacowane są straty, jakie mogła ponieść giełdowa spółka Szeptel z Szepietowa w wyniku działań byłych szefów firmy i jednego z akcjonariuszy.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa skierował do Prokuratury Okręgowej w Łomży białostocki oddział Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Według dotychczasowych ustaleń, chodzi wydarzenia związane z emisją pakietu akcji Szeptela w 2001 roku, choć bliższych szczegółów prowadzący śledztwo na razie nie ujawniają.

Przedstawiciele łomżyńskiej prokuratury poinformowali, że co najmniej do końca czerwca potrwa analiza zgromadzonych dokumentów i wtedy zapadną decyzje co do dalszego biegu sprawy.

Się nie klei

Dzieci nie chca słuchać dorosłych. Rodzice martwią się też tym, że ich dzieci nie chcą mówić z nimi o ważnych problemach. Przeważnie dialog rodzic — dziecko brzmi tak: "Jak tam w szkole?" "Dobrze". Koniec rozmowy. Dorośli także mają trudności z dogadaniem się między sobą. Często dialog dotyczy jedynie bezpiecznych, obojętnych tematów przysłowiowej pogody i przebiega wobec nudnego schematu ("Co tam słychać?" "Pomalutku"). Rozmowa się nie klei. Dlaczego?

Jeden z ważnych powodów, to zły styl prowadzenia rozmowy. Postaram się przedstawić prosty i skuteczny sposób konwersacji, który daje poczucie bezpieczeństwa i wzbudza wzajemną przyjaźń.

Jaki to sposób? Oto eksperyment. Psycholog podchodził do ludzi, którzy czekali w ogonku i prosił, by wpuścili go poza kolejnością. Zadawał jedno z dwóch pytań: "Czy może mnie pan/pani wpuścić?" albo "Czy może mnie pan/pani wpuścić, bo się spieszę?" Spróbujmy zgadnąć: kiedy ludzie częściej spełniali jego prośbę? Okazało się, że drugie pytanie było lepsze! Dlatego, że zawiera pozorne uzasadnienie prośby. Piszę "pozorne", bowiem uzasadnienie jest w gruncie rzeczy dość głupie. Jeśli ktoś chce, by go przepuszczono poza kolejnością, to jest oczywiste, że się spieszy i nie musi przecież tego mówić! A jednak to pozornie rozsadne uzasadnienie działa. Ludzie są dla nas bardziej życzliwi, gdy staramy się uzasadnić (nawet pozornie i głupio) to, co mówimy, i to, czego chcemy.

Podobnie jest ze sposobem prowadzenia rozmowy. Jeśli polega ona jedynie na wyłożeniu swoich racji albo krótkim odpowiadaniu na pytania bez dodania czegoś od siebie, to taka rozmowa szybko się rwie, staje się nudna, a nasz rozmówca może jedynie zgadzać się z nami (bądź nie) i zadawać nowe pytania.

Badania pokazały, że samotni (zarówno dorośli, jak i dzieci w szkole) często popełniają zasadniczy błąd podczas rozmów: nie mówią nic od siebie. Na pytanie "Skąd jesteś?", odpowiadają "Z Łomży". I na tym koniec, nie dodają niczego więcej, nie ujawniają swojego prywatnego zdania i nie starają się go uzasadnić. Rozmowa się urywa. Rozmówca rezygnuje.

W takiej chwili należałoby raczej powiedzieć "Jestem z Łomży. Bardzo lubię moje miasto, bo..." Taka wypowiedź otwiera drogę do kolejnego pytania i zaprasza rozmówcę do dzielenia się swoimi uczuciami i swoim zdaniem.

Gdy mówimy o naszych przeżyciach, stwarzamy poczucie bezpieczeństwa i zachęcamy innych do otwarcia się. Daje to uczucie bliskości. Mówiąc ciepło o naszym mieście, to trochę tak, jakbyśmy mówili o nas samych.

Jakże inne wrażenie zrobilibyśmy, gdyby nasza wypowiedź brzmiała: "Jestem z Łomży. To straszne miejsce. Chcę się stąd jak najszybciej wyrwać. Ludzie są podli, jedzenie niedobre, jest nudno, gnuśnie i do d...". Zgrzytnijmy jeszcze przy tym zębami, a nasz rozmówca ucieknie bez oglądania się za siebie.

Trzeba na koniec koniecznie powiedzieć jeszcze jedno. Ludzie uwielbiają, gdy się ich słucha. Choćbyśmy nauczyli się po mistrzowsku snuć zajmujące opowieści, a nie damy innym możliwości wtrącenia trzech groszy, będą się z nami męczyć. Jeśli chcemy nauczyć się mówić, trzeba zacząć od uważnego słuchania!

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, doktor psychologii, jest wykładowcą Uniwersytetu Opol-



Anioł na drodze

- Maluję i piszę, aby przekazać cząstkę tego, co czuję. Chcę podzielić się tym, co dobre i piękne, a czasem złe i smutne. By ludzie mający kontakt z moimi pracami wiedzieli, że nie są samotni w swoich odczuciach, chociaż czasem brak im odwagi, aby się otworzyć. Wtedy tak łatwo człowieka zranić. Myślę, że tego się obawiają – mówi Barbara Malinowska z Wałbrzycha, pierworodna córka znanego, nieżyjącego już łomżyńskiego poety Jana Kulki.

Z zawodu projektantka (między innymi zabawek, które z powodzeniem prezentowała we Frankfurcie, Londynie, Amsterdamie i Nowym Jorku) i dekoratorka wnętrz; z zamiłowania malarka i poetka.

Twórczość Barbary Malinowskiej i jej przyjaciółki Danuty Orskiej prezentuje Centrum Katolickie im. Jana Pawła II w Łomży. Prace łączy temat: "Gdy anioł zastąpi drogę".

 Anioły są także wśród nas. Przecież nie bez powodu wzięło się określenie "to anioł nie człowiek". A jeżeli nie dostrzegamy tego w codzienności, powód może być tylko jeden: nie umiemy patrzeć, kochać, rozumieć, współczuć... - mówi Barbara Malinowska.

Duchowy, "nieziemski" temat wystawy podkreśla również znakomita aranżacja Barbary Malinowskiej przygotowana w barwach biało-srebrno--niebieskich.

Ekspozycję można oglądać do 29 czerwca 2003 roku.

Jak ta lala

Górale pędzą na hale stadko owiec (wśród białych, oczywiście, jest także jedna czarna); opolanie drą pierze; rzeszowiacy wróżą sobie w andrzejkowy wieczór; krakowiacy wyprawiają wesele; łowiczanie urządzają śmigusdyngus. Oprócz scen rodzajowych wymowny fragment historii Polski w postaciach króla Kazimierza Wielkiego, królowej Bony, cesarza Franciszka Jó-

A Szkoci naprawiają sieci. A egzotyczne tancerki zastygają w artystycznej pozie...

Polska, Grecja, Rumunia, Indie, Nepal, Tajlandia. Irak, Chiny, Meksyk, Nikaragua, Australia. Bogactwo folkloru, różnorodność kultur i tradycji ukazana w stroju, obyczaju, pracy. W lalce!

To plon międzynarodowego konkursu na lalkę regionalną, którego pomysł niemal 30 lat temu narodził się w Spółdzielni "Cepelia" im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. Zaplanowany jako jednorazowy, ze względu na ogromne zainteresowanie twórców i wysoki poziom artystyczny prac, stał się międzynarodowym biennale. Jego przesłaniem było przede wszystkim propagowanie piękna folkloru różnych krajów oraz kultywowanie odchodzącego ze starszym pokoleniem rękodzieła ludowego.

Dzisiaj konkurs znany jest w dziesiątkach krajów świata. Wierne odtwarzanie strojów regionalnych z tradycyjnych surowców i zdobnictwem to jednocześnie dowód imponującej wiedzy i umiejętności twórców.

Niezwykłą pod względem estetycznym i edukacyjnym wystawę "Lalki polskie, lalki świata" w Muzeum Północno--Mazowieckim w Łomży można oglądać do połowy sierpnia 2003 roku.

Ratujmy Igora!

O ratowanie życia 10-letniego Igora Malarewicza apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych "Liver". Ciężka, skomplikowana choroba chłopca wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, Igor musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 20 do 40 tysięcy euro! Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu chłopcu i jego zrozpaczonej matce!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PEKAO SA I O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-222-0000 z dopiskiem "Igor Malarewicz". Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz Stowarzyszenia pomniejszają podstawę opodatkowania od osób fizycznych do 15 proc. ich dochodu.

Sojusz Prawicy Demokratycznej

Działania kolejnych rządów do złudzenia przypominają oklepaną reklamę proszku do prania: producenci detergentów i politycy zachwalają walory swoich produktów, doskonale wiedząc, iż nie różnią się one niczym od oferty konkurencji. Cel reklamy jest zawsze ten sam: zdobyć władzę nad rynkiem.

Polska scena polityczna, jak na państwo demokratyczne przystało, dzieli się prawidłowo: na lewice, prawice i centrum. Tak przynajmniej wynika z programów poszczególnych partii oraz rezerwacji ław sejmowych. Gdy jednak obojętnie jakie ugrupowanie dochodzi do władzy, podziały momentalnie znikają. Trudno czasami zgadnąć, kto i jak rządzi: lewica realizując program prawicowy, czy prawica na modłę lewicy.

Konia z rzędem temu kto po blisko dwuletnich rządach gabinetu Leszka Millera dopatrzy się zasadniczej różnicy w sprawowaniu przez niego władzy od prawicowego poprzednika Jerzego Buzka. Owszem, przemalowano kilka tabliczek (Kas Chorych na Fundusze), zmieniono stanowisko wicepremiera finansów na gospodarki, zafundowano demokratycznie dwie matury dzieciom, ale co to ma wspólnego z lewicowością?

Miller stara się jak może zasłużyć na miano prawicowego lewicowca. Wycofuje się z proponowanych wcześniej przez Kołodkę progów podatkowych dla najuboższych, w zamian rozważając poważnie podatek liniowy, który był, jak dotąd, domeną partii — prawicowych. Z wyraźną niechęcią odnosi się także do propozycji partyjnych kolegów złagodzenia ustawy antyaborcyjnej, chociaż jej obietnica w trakcie kampanii przyczyniła się znacząco do wyborczego sukcesu.

Prawicowość obecnego lewicowego rządu nie jest niczym nowym. Dla uzyskania akceptacji społecznej nie takie manewry poprzednie władze wykonywały. Przed zbliżającą się nieuchronnie kolejną kampanią wyborczą warto będzie pamiętać, że jak w przypadku proszku do prania, poza nazwą i kolorem opakowania, w zawartości nie widać żadnej różnicy. I z lewicy, i z prawicy.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Sześciu policjantów na sześciu rowerach (na więcej nie ma pieniędzy) to pierwszy w Białymstoku patrol, którego zadaniem jest penetrowanie parków, skwerów i innych niebezpiecznych zaułków. Co stanie się z pojazdem, kiedy funkcjonariusz będzie musiał go porzucić podczas pościgu "na skróty" za przestępcą? Popilnuje patrol zmotoryzowany.

Przygotowywanie cel dla niebezpiecznych przestępców w Areszcie Śledczym w Białymstoku powoli dobiega końca. Najnowocześniejsze zabezpieczenia każą sądzić, że osadzony nawet niech nie pomyśli o ucieczce. Ranga stolicy Podlaskiego w Polsce wzrośnie przynajmniej wśród bandytów.

Na wakacje

Pójda polskich ziem synowie, Wraz z synami córki, Kiedy zadmą w róg posłowie, Na jagody, kurki. Z ludem pomknie poseł w bory Z losem się nie igra. Już niedługo znów wybory, Kto zbiera ten wygra!

Wiec dla Polski, dla idei. Stawiać się przydział. Ja wymienię, po kolei, Jakbym zbiory widział: Koalicja w lewą stronę, Nawlec mi na słomki, Wszystko wkoło co czerwone, Maliny, poziomki. PiS z Platformą środkiem

bryka,

Jak w mrowisku mrówki, I wkładają do koszyka, Jeżyny, borówki.

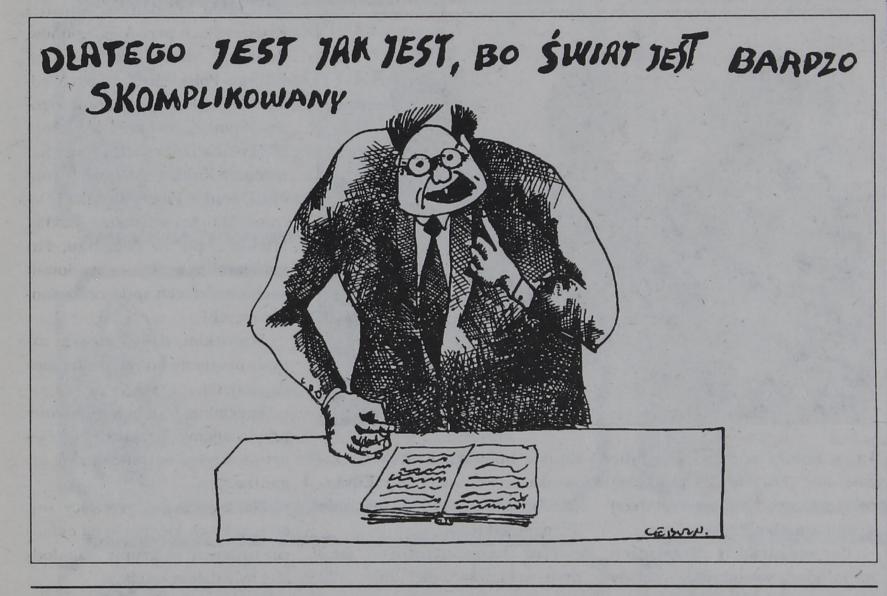
Z prawej strony zbierze

zwinnie,

Chociaż dni są parne, Liga Rodzin, pro rodzinnie, Jagody, bo czarne.

Zaś Leppera proszę w pas, Z Samoobrona cała: Zablokujcie szczelnie las, Aby runo nam nie zwiało!

fak.3327



BANK KAWAŁÓW

- Mam to, czego wszystkie kobiety pożądają!
 - Aaa, masz sklep z futrami?
- Dlaczego wczoraj nie było Cię w pracy? Miałeś przecież tylko pół dnia wolnego.
- Sam pan mówił, żeby nic nie robić połowicznie.

W sklepie odzieżowym:

- Która sukienka podoba ci się najbardziej? — pyta żona męża.
 - Ta, w której jesteś, kochanie.
 - Zona uważa, że jestem wścibski.
 - Tak ci powiedziała?
- Nooo, nie, ale ciągle pisze to w swoim pamiętniku.

DACHY

- BLACHODACHOWKI
- BLACHY TRAPEZOWE POWLEKANE, OCYNKOWANE,
- ALUCYNK
- RYNNY metalowe powlekane, plastikowe
- FOLIE DACHOWE
- OKNA DACHOWE
- INNE AKCESORIA NA DACH

WYCENY — DORADZTWO DOWÓZ MATERIAŁÓW **GRATIS**

USŁUGI — blacharskie, ciesielskie, budowlane

PHU "Domus" 18-400 Łomża, ul. Por. Łagody 12/69 tel./fax (086)218-58-93 kom. 0-504-866-351

Z udziałem 102 zawodniczek i zawodników z Kolna, Zambrowa, Wizny, Łomży i okolic, na Narwi w Starej Łomży odbyły się X Okręgowe Zawody Wędkarskie dla Dzieci i Młodzieży o Puchar Tygodnika "Kontakty". Tradycyjnego połamania kija życzy im na starcie Stanisław Antonkiewicz, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży.

W poszczególnych grupach wiekowych najlepszymi wędkarzami okazali się: w kategorii do lat 10 (rywalizowało 30 zawodników) — 1. Martyna Sobocińska, 2. Karolina Kurczewska, 3. Aleksandra Mogielnicka, 4. Kamil Gromek, 5. Artur Arnister, 6. Lukasz Długozima; w kategorii 11-13 lat (48 zawodników, grupa jak zwykle najliczniejsza) — 1. Adam Zalewski, 2. Radosław Bandach, 3. Tomasz Komarowski, 4. Maciej Komarowski, 5. Adam Hołubowicz, 6. Patryk Goliński; w kategorii 14-16 lat (24 zawodników) — 1. Damian Pruszko, 2. Rafał Rzotkiewicz, 3. Krzysztof Rakowski, 4. Marta Wądołowska, 5. Marcin Mateuszczyk, 6. Adam Siejda.

Tradycyjnie łowioną rybą okazała się poczciwa uklejka oraz płotki, krąpie, jelce.

Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwała Komisja Sędziowska i Okręgowy Kapitanat Sportowy z sędzią głównym Tadeuszem Krzewskim.

Wszyscy wędkarze otrzymali dyplomy, nagrody i upominki; najlepsze trzynastki wędziska, a czołowe trójki puchary "Kontaktów". Puchar starosty łomżyńskiego z nagrodami od Klubu "Styn- na młodych zawodników czekały dych wędkarzy, opiekunów i ki- szej były dziewczęta!



Przygoda z kijem



ka" w Łomży za największą rybę zawodów (krąp za 114 punktów) otrzymał zwycięzca w najstarszej grupie Damian Pruszko.

Po wędkarskich zmaganiach

słodkie bułeczki, kiełbaski i kaszanka serwowane przez Edwarda Kurczewskiego i Romualda Trepanowskiego.

Nad bezpieczeństwem mło-

biców czuwali funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji, Państwowej Straży Rybackiej i Polskiego Związku Wędkarskiego w

Sponsorzy zawodów: Sklep wędkarski "Wędkarstwo" przy ul. Zdrojowej, Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Daewoo" przy ul. Dmowskiego, Hurtownia Opon "Gumpol" Kotlewscy przy Al. Legionów, Henryk Trojanowski, Jerzy Szyżysko, Biuro Serwis — technika biurowa Państwa Kiersztanów przy Al. Legionów, Zakład Mięsny Państwa Łepkowskich przy ul. Nowogrodzkiej, Sklep wędkarski "Wędkarz" przy Al. Legionów, Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Uniqa" SA przy ul. Sybiraków, Sklep wędkarski "Salon Wędkarski" Państwa Kruszewskich przy Al. Legionów, Redakcja "Kontaktów", Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Klub Spinningowy "Stynka" w Łomży, starosta łomżyński, Dystrybucja Gazu Kazimierza Kulikowskiego w Piątnicy, "Dorado" Piotra Słowika i Dariusza Małysza w Krośnie, Zakład Mięsny "Apis" w Podgórzu, Firma Handlowa "Stynka" w Suwałkach oraz trzech sponsorów anonimowych.

Wszystkim, dzięki którym zawody mogły się odbyć, serdecznie dziękujemy.

Specjalne, głębokie ukłony przekazujemy Krzysztofowi Gedrowiczowi za ogromną pracę organizacyjną.

Na zdjęciach: zwycięzcy poszczególnych kategorii; na okładce: najlepsze w grupie najmłod-

Franciszkiada 2003

Do rywalizacji w Podlaskich Muzycznych Spotkaniach z Naturą "Franciszkiada 2003" zapraszają Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Sokołach (pow. wysokomazowiecki) oraz Impresariat Muzyczny Pro Art w Białymstoku.

Główny cel Spotkań to prezentacja i popularyzacja niekonwencjonalnego muzykowania na darach natury (listek, trawa, fujarka wierzbowa), wytworach techniki (piła, maszyna do pisania, szklanki, garnki itp.) i instrumentach wykonanych własnoręcznie.

Jury oceni poziom artystyczny, pomysłowość w poszukiwaniu instrumentarium oraz wykorzystania elementów dzieła muzycznego w kompozycjach przygotowanych na "Franciszkiadę".

Zgłoszenia do 10 lipca 2003 roku (decyduje data stempla pocztowego) przyjmują: Gminny Ośrodek Kultury, ul. Kolejowa 3, 18-218 Sokoły (tel. 086 476-31-78 lub 274-12-62).

"Franciszkiada" odbędzie się w Waniewie (gm. Sokoły) 27 lipca (niedziela, godz. 15.00). Patronat honorowy nad imprezą sprawują biskup łomżyński Stanisław Stefanek, marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski i wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski.

Łabędzi zlot

W Ośrodku Wypoczynkowym "Łabędź" w Rajgrodzie (pow. grajewski) odbyły się Wojewódzki Zlot Sportowo-Rekreacyjny oraz Sportowy Turniej Miast i Gmin o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego, zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

W Zlocie reprezentacje siedmiu miast i gmin rywalizowały w rzutach piłką lekarską, podkową i lotką, skoku w dal z miejsca, skakance, przeciąganiu liny, piłce siatkowej oraz konkurencjach dla dzieci. W punktacji ogólnej zwyciężyła drużyna Wysokiego Mazowieckiego, nagrodzona pucharem przewodniczącego Krajowej Rady Przyjaciół TKKF. Kolejne lokaty wywalczyły zespoły: 2. Kolna (puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego TKKF w Łomży), 3. Grajewa (puchar burmistrza Grajewa), 4. Ciechanowca (puchar przewodniczącego Rady Gminy Zambrów), 5. Łomży (puchar prezesa Ogniska TKKF "Zubr" w Zambrowie), 6. Zambrowa (puchar sekretarza Starostwa Powiatowego w Zambrowie), 7. Suwałk (puchar dyrektora Biura Rejonowego Stowarzyszenia Wspierania Edukacji i Rynku Pracy w Łomży).

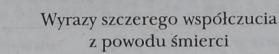
W turnieju sportowym reprezentacje siedmiu miast i gmin zmierzyły się w grze w piłkę siatkową, na torze przeszkód, w przeciąganiu liny, skoku w dal z miejsca, rzutach podkowa, lotka i piłka lekarska, skakance, sztafecie wahadłowej i strzałach na bramkę. Najlepsza okazała się reprezentacja Kolna, której przypadł puchar marszałka województwa podlaskiego. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 2. Wysokiego Mazowieckiego (puchar przewodniczącego Łomżyńskiego Komitetu Olimpijskiego), 3. Grajewa (puchar starosty powiatu grajewskiego), 4. Ciechanowca (puchar burmistrza Grajewa), 5. Suwałk (puchar prezesa Zarządu Wojewódzkiego Podlaskiego TKKF w Łomży), 6. Łomży (puchar prezesa Zarządu Miejskiego TKKF w Grajewie), 7. Zambrowa.

Wszystkie zespoły rywalizujące w obu turniejach otrzymały także pamiątkowe dyplomy.

JANA TURKOWSKIEGO

byłego Prezydenta Miasta Łomży składają

> Wójt i pracownicy Urzędu Gminy Piątnica



JANA TURKOWSKIEGO b. Prezydenta Miasta

składa Prokurator Okręgowy wraz z prokuratorami i pracownikami prokuratur okręgu łomżyńskiego

ZONIE i SYNOM



Odszedł JAN TURKOWSKI

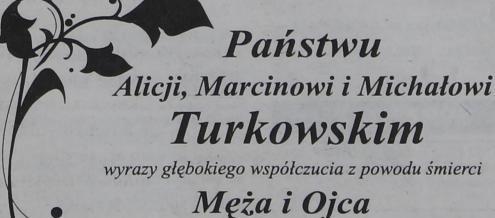
Człowiek życzliwy światu i ludziom. Łącząc się w żalu ze wszystkimi którym droga jest pamięć o Nim składam JEGO NAJBLIZSZYM wyrazy głębokiego współczucia Mieczysław Czerniawski Poseł na SEJM RP



Przedwcześnie zgasłemu

ŚP. JANOWI TURKOWSKIEMU

Prezydentowi Łomży w latach 1994–2002 w podzięce za współpracę i dokonania Przewodniczący Zarządów Rad Osiedli w Łomży



Ś.P. Jana Turkowskiego

składają Przyjaciele

Jan Mieczkowski, Tadeusz Dąbkowski, Ryszard Chrostowski oraz cała załoga firmy TERRAZYT w Łomży



Wyrazy szczerego współczucia Pani ALICJI TURKOWSKIEJ oraz synom MICHAŁOWI i MARCINOWI z powodu śmierci

MEZA i OJCA

składają

Wanda i Tadeusz Wałkuscy wraz z załogą PHU "IMPERIAL" w Łomży



Szczere wyrazy współczucia

RODZINIE z powodu śmierci

ŚP. JANA TURKOWSKIEGO

składa

Rada oraz Członkowie Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Panie Prezydencie!

Niech Dobre Anioły do Nieba Cię przyjmą! I zagrasz z nami, Twoimi łomżanami...

Łomżyński Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



Wyrazy żalu i szczerego współczucia

RODZINIE i BLISKIM

ŚP. JANA TURKOWSKIEGO

składa

Rektor i społeczność akademicka Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży



Społeczność Szkół im. B. Jańskiego z głębokim żalem żegna

SP. JANA TURKOWSKIEGO

Łączymy się w głębokim bólu z pogrążoną w żałobie rodziną Rektor, Zarzad, Wykładowcy i Studenci Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży, Szkoły Wyższej im. B. Jańskiego w Warszawie

Dyrektor, Zarząd i Grono Pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego im. B. Jańskiego w Łomży

Wyrazy serdecznego współczucia i żalu z powodu przedwczesnej śmierci

JANA TURKOWSKIEGO

Prezydenta Miasta Łomża w latach 1994–2002 oraz Radnego Rady Miejskiej Łomży **ZONIE, SYNOM** oraz całej RODZINIE i NAJBLIŻSZYM składają

Jerzy Brzeziński Prezydent Miasta Łomża pracownicy Urzędu Miejskiego

w Łomży

KONTAKTY \$

f. 3812

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNA

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też "Eskulap", Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER -SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, "ACER", ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

PRZEKŁUWANIE CIAŁA, 218-90-63

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esperal, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek "Janochy", (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, tlenoterapia, 218-90-63

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża -Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

MAC - ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)

POLONEZ 1990/91, 216-06-40 po 16.00

SPRZEDAM FORD Transit 2.5D (1997r), (086)218-00-52

AUDI 100 1.6B + gaz (1982r), cena 2600zł, tel. 219-09-81

KONSERWACJA PODWOZI, 216-22-19

POLONEZ CARO (1993r), zbiornik do mleka, 2500L z myjnią, 4738-308

FIAT 126p (1993r), 0-695-572-768

3722 AUDI COUPE, 2.2GT 87/88r.,0-600-244-677, 7000zł

SPRZEDAM FIATA 126p, 217-92-47

MERCEDES 124 200D 5 biegów, 1992r., 0-609-652-433, 216-05-72

SPRZEDAM AUDI 100 Disel 1979r., w całości lub na części, 0-602-199-558

ŁADĘ 2105 plus gaz, (086)278-59-30



Dostępny w salonie Opel: TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87 www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

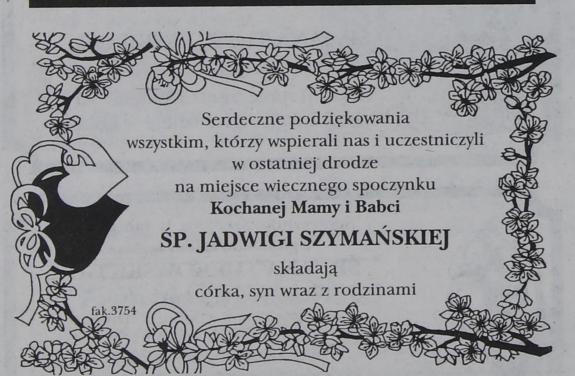
Wyrazy serdecznego współczucia

ALICJI TURKOWSKIEJ i RODZINIE

z powodu śmierci męża

JANA TURKOWSKIEGO

składa Jan Chojnowski z Rodziną





RODZINIE WALEWSKICH i JEJ NAJBLIŻSZYM

składamy głębokie wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

MATKI i PRABABCI.

ŚP. HENRYKA DROZDOWSKA

pozostanie w naszej pamięci jako człowiek szlachetnego serca, uosobienie miłości, dobroci i życzliwości Barbara i Tadeusz Dobrzyńscy



Wyrazy głębokiego współczucia, z powodu przedwczesnej śmierci

Meża, Ojca i dziadka JANA TURKOWSKIEGO

pogrążonej w smutku RODZINIE składa

Rodzina Kurpiewskich wraz z Pracownikami PTH "Kurpiewski" Jan Kurpiewski

ŁADĘ 2107 (1993r) z gazem, (086)278-59-

SPRZEDAM FIATA CC (1994r), stan bdb, tel. 0-602-196-425

JETTA 1.6 gaz (1990r), 0-604-963-481 NISSAN PRIMERA (listopad 1999r), stan idealny, 0-602-556-447

POLONEZ (1996r) z gazem - zadbany, (086) 218-33-17

OPEL VECTRA (1996r) 1.6 benzyna, tel. 0-503-767-689

VW POLO (1994r) 1.3 benzyna, tel. 0-503-767-689 SPRZEDAM 126p el (1996r), 218-55-83

BUSA SPRZEDAM, 0-600-120-774

(21.00 - 22.00), 0-504-55-26-32

UNO (1997r), 2189-185

ŻUK, (086)2160-219

SPRZEDAM MOTOCYKL Suzuki Grgto (1984r), 216-44-88, 0-602-609-726

SEAT CORDOBA 1.4 (1998r), Opel Vectra 1.616V (1999), Mitshubishi Carisma 1.8 16V (1997r), Nissan Primera 1.6 16V (1998r), Toyota Avensis 1.6 16V (1998), VW Passat 1.8T (1998r), BMW 320i (1995r), 212-52-81, 0-603-372-807

FIATA 126p ELX (2000r), tel. 473-62-51 po 16.00

CARO z gazem, 0-608-819-033

OPEL ASTRA Combi (1999r), 0-505-093-794; (086) 278-64-25

NEXIA (1996r), gaz, tel. 0-691-368-477

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, tel. 0-608-742-950

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, sianokiszonkę, (086) 275-55-31, 0-502-273-367

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029)772-12-36, 0-608-634-972

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych "CERAM", Wyszyńskiego 4, 218-01-81

HURTOWNIA "GLAZURA KRÓLEW-SKA" oferuje panele, tanie gresy, glazurę, terakotę od 13,90, realizujemy wszelkie zamówienia, doradzamy, dowozimy "gratis", raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS) – U nas można się targować!

UŻYWANE WYPOSAŻENIE do sklepów (import), Ostrołęka, 0-604-261-483

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-694-221-993 po 18.00

DREWNO OPAŁOWE kominkowe 606 119 548.

ZBIORNIKI DO MLEKA do 5000 litrów, montaż, duży wybór, tel. 0-606-892-948

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę, sezon 2003, tel. (029) 741-97-66, kom. 0606 130 878.

20 tarktorów Same, Deutz, Zetor, Ferguson, pługi, siewniki, kosiarki, owijarki, chwytaki, prasy, tel. (029)772-14-18, kom.

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ do siana T055 i dmuchawę pionową, 270-33-30

0-606-892-948

SPRZEDAM LAS, tel. (086) 218-35-37 SPRZEDAM GOSPODARSTWO 15ha, tel. (086) 273-71-74

SIEDLISKO SPRZEDAM działkę nad rzeką 0-506-412-180

BIZON ZBOŻOWY, (1985r), 473-82-07

SPRZEDAM BECZKOWOŻY do szamba 6000L - 8800 tys.; 4000L - 6500 tys., 0-505-253-919, 219-18-72

SPRZEDAM DZIAŁKI rekreacyjne w Jurkach nad Pisa, tel. (086)218-46-91

SPRZEDAM CAMPING 4,5m, 5000 zł, tel. 0-501-615-662

PRZYCZEPA CAMPINGOWA Wilk 500 Sport, 0-501-285-817

SPRZEDAM DRZEWO: świerk, topola, osika, (086) 261-95-05, 0-504-211-051

SUKNIA ŚLUBNA, 218-10-42

PŁOTY BETNOWE 55 zł za komplet, dowóz gratis, (029)769-00-97

SPRZEDAM BETONIARKE, tel. 473-10-

KOMPLET SKÓRZANY 3,1,1 + ława oraz komputer, tel. 218-79-81 po 16.00 lub 219-86-28

DESKI, 0-507-747-469

SILOS 30-tonowy + podajnik, 2176-296

KURY NIOSKI, 2176-296 wieckiej, 218-50-87 ŁAKĘ - Strzeszewo, 473-57-16 SPRZEDAM DWIE działki budowlane w Jeziorku koło Łomzy, tel. 0502-684-434 STANCJA, 218-55-38 MAŁO UŻYWANE: piec C.O., bojler PRZYJMĘ NA STANCJĘ, 2160-255 sprzedam, tel.0-600-808-687 KUPIĘ MIESZKANIE w ňowym budownic-DZIAŁKE BUDOWLANA, 2169-196 twie, tel. 0-603-13-14-51 SPRZEDAM BIZONA, stan idealny, 217-STANCJA, tel. 472-12-75 11-76 SPRZEDAM KOMBAJN IHG-431 6-cylindrowy 3,20cm heder, 217-83-83 PKS (przy sklepie Farmal), 0-609-652-433 SPRZEDAM WINDE budowlang, 0-604-15-M-1 wynajmę, 218-34-91 PIANINO, 0-602-181-906 SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną Łomża KUPIE MIESZKANIE do 50m², I-II piętro, - pozwolenie na budowę, 0-604-422-225, 472-01-43 (086) 216-72-61 CIAGNIK JUMZ Białoruś (1986) - sprzedam 217-63-27, Chomentowo 10 TANIO SPRZEDAM zarabiający sklep w ży, tel. 216-53-32 centrum Łomży, tel. 0-502-631-131 **KUPNO** AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, nych, 216-71-33 (085)711-71-54 SPRZEDAM MIESZKANIE 43m², nowe budownictwo, 2198-304 POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770. dowy stawów), dom - 40m², bud. gospo-ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603 SPRZEDAM M-4, Moniuszki, I p., tel. 218-39-19 po 16.00 ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111 tel. 216-58-40 POWYPADKOWE, (029)7604-603 22/14; 2189-436 POWYPADKOWE; (029)76-94-237. tro, 278-57-07 SKUP DREWNA, 271-80-12, 0-504-249-519 42-59-33; 2150-390 ŻYTO, (086) 2175-165 SPRZEDAM M-2, 216-92-45 KUPIE DAB suchy, gruby 7-8cm, tel.216-

LOKALE

DOM DO REMONTU lub działkę w Łom-

KOSIARKE ROTACYJNA, 0-606-277-193

SIEDLISKO okolice Łomży, 216-26-40

ży-okolice. 473-50-74

KUPIE M-4 do II p., tel. 473-12-26 lub 0-501-216-875

DO WYNAJĘCIA lokale w ciągu handlowym, tel. 2163-179, 8.00-15.00. f-3500-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Al. Legionów 42, tel. (086)219-85-71, 216-65-03

WYNAJME MAGAZYN 300m2 w Nowogrodzie, tel. 2175-817

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Piłudskiego 4 (150m²), tel. (086)218-00-52

KUPIE M-4, parter, I p., 218-90-63

BIUROWIEC 14 pokoi wynajmę, magazyn 250m lub 600m wynajmę, tel. 0-606-934-

DOM DO WYNAJĘCIA, Łomża, 219-25-44 po 20.00

KUPIE M-2 (do 45m²), tel. 2188-200

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m² na Mazo-

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 46m², Rządowa 10/9, II piętro, 216-57-00

3692

DO WYNAJĘCIA budynek na sklep, hurtownię, salon samochodowy 280m², dół i 280m² góra. Al. Legionów okolice dworca

KAWALERKA O WYNAJĘCIA, 218-29-15

WYNAJMĘ M-2 samotnym, 0-605-377-289

SPRZEDAM DUŻY pawilon mieszkalnohandlowy w bardzo dobrym punkcie Łom-

Z POWODU WYJAZDU sprzedam posesję Łomża, Nadnarwiańska 38a, 216-65-13

WYNAJME MIESZKANIE dla osób samot-

SPRZEDAM 5200m² placu (możliwość bu-

darczy - 50m², Kraska 152, tel. 0-692-189-

SPRZEDAM DOM piętrowy wolnostojący,

WYNAJME MIESZKANIE, Łomża, Długa

KUPIE MIESZKANIE do 50m2 I lub II pię-

SPRZEDAM LUB zamienię 67m², 0-692-

STANCJA DLA samotnych, 218-15-02

KUPIE DOM wolno stojący, w rozliczeniu może być M-4 z dopłatą, 218-04-14 3775

KUPIE M-2 (do 36mkw), 473-15-70 3778 M-4 WYNAJME, 0606 277 193. f-3786

LOKAL 100 m2 (086) 216-48-54. f-3790-o STANCJA, 216-36-63. F-3792-O

dle Południe, I p. 218-99-75. f-3793-o SPRZEDAM GARAZ, al. Legionów 60, 216-32-15.

SPRZEDAM UMEBLOWANE M-4, Osie-

f-3794 WYNAJME POKOJE, 47-30-182. f-3796

STANCJA, 0692-022-613. f-3799 WYNAJME KIOSK "SHANTA", dworzed PKS, tel. 2187-095

LOKAL, 2190-520. f- 3816 M-3 DO WYNAJĘCIA umeblowane w Łom-

ży, (085) 7394-320 STANCJA PANU, 2163-574 LOKAL DO WYNAJECIA, 218-50-70

SPRZEDAM M-5, 0-602-374-309 KUPIE M-2 do 40m², 0-602-374-309 POSZUKUJĘ M-2 do wynajęcia, 0-602-810-

STANCJA, (086)2160-219

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE SCIENNE MDF 9,99* PANELE ŚCIENNE PCV 9,99* PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99* PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99* **GLAZURA 15,99*** SIDING

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106 Lomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03 Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100 www.asko.com.pl

fak 3273

SPRZEDAM DOM z działką Pniewo, (086) 219-49-54

SPRZEDAM GARAŻ (wojskowy), Piłsudskiego, 216-44-88, 0-602-609-726 LOKAL O POW. 24m², Kupiski Stare, 0-507-855-637

SPRZEDAM MIESZKANIE 60m², 2160-997

SPRZEDAM 2 lokale 92-145m² przy Al. Legionów, 0-604-15-20-65

MAGAZYN 260m² dobra lokalizacja, 216-24-64, 216-01-64

M-3 do wynajęcia – Kazańska, 216-37-66 DO WYNAJĘCIA M-2 dziewczętom, po 18.00 218-62-63

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - "Opoka", 216-48-39

SAMOCHODÓW, WYPOŻYCZALNIA 216-32-42, 0-604-430-889

NAPRAWA: prałki, lodówki, 218-07-07 USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek profesjonalnie wykonam, tel. (029)769-01-91, 0-602-177-449

USŁUGI BLACHARSKO-dekarskie, wys. faktury VAT, tel. 0-601-153-568

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-67-419

USŁUGI KOPARKĄ i samochodem ciężarowym, (086)219-26-46, 0-601-59-59-02

MYJNIA - Legionów, czyszczenie dywanów, 2188-030

KOMPLEX — HURT

Sp. z o.o.

Łomża, ul. Poznańska 149

fak.3858

REMONTOWO-BUDOWLANE wykończenia z zewnątrz i wewnątrz c.o., hydraulika, elektryka, 0-607-50-83-78

KRYCIE DACHÓW, tel. 2160-116 3466-o

VIDEOFILMOWANIE, 217-92-67 3545-0 WENTYLACJA - KLIMATYZACJA, tel. 0-600-758-655

CYKLINOWANIE, GLAZURA, tel. 2169-240

NAPRAWA AGD, 2190-333, 0-696-105-255 TYNKI, 0-608-147-306

OGRODZENIA KLINKIEROWE, wykańczanie mieszkań, 0-609-838-664

ZDEJMOWANIE SIMLOCK'A, 0-507-302-

TANIO - szpachlowanie, malowanie, panele, 218-37-65, 0-601-367-829

WYBURZANIE BUDYNKÓW, 0-507-307-

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 218-41-39

KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

KLIMA-MED

Łomża ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13 tel. 216-93-29

0-501-384-435

fak. 3811

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY w CHF, USD, EUR, PLN Bez prowizji i opłat

POZYCZKA GOTOWKOWA BEZ PORECZYCIELI

> NIERUCHOMOŚCI "TYTAN" 18-400 ŁOMŻA ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26 0-604 05 10 82 0-604 22 76 58

OFERTA TYGODNIA: Skrajna szeregówka o pow. uż. 100 m² na działce 5-arowej do zamieszkania 120.000 zł

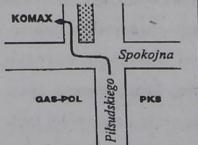
HURTOWNIA "KOMAX" **ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

 duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich

 ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach **OFERTA SPECJALNA:**

największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY — DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-600-824-256

zatrudni · pracowników magazynu

 przedstawicieli handlowych · pracownika administracji ze znajomością Worda, Excela

fak. 3268

3833

KONTAKTY 程

f. 3274

- Gdzie jest Irena?!
- Która?
- Ta, co miała piękne warkocze z kokardami!
 - Ta z trzeciej ławki?
- No, tego już ode mnie nie wymagaj, bo ja sama mam siwe warkocze! – odpowiada koleżanka koleżance.

Tuż obok pan z łysiną i aparatem fotograficznym próbuje "ustrzelić" wzruszającą chwilę.

Patrzcie na mnie! — woła. —Wszystkie zdjęcia podpiszę krótko: "Cud nad Narwią"!

Z rak do rak wędrują pożółkłe fotografie.

Czas zawsze zatrzymuje się dla mnie, kiedy wspominam park za naszą "Drzewną" i tę jedną jedyną ławkę pod płaczącą wierzbą, gdzie siadałem z moją dziewczyną — mówi Henryk Siemborski z Gdyni, rodem z Wyrzyk w gminie Piątnica, oficer marynarki handlowej, maturzysta z 1952 roku.
Dziewczyna została moją żoną. A is znowy myślami jestem w tym par

ja znowu myślami jestem w tym parku, znowu jestem w Łomży naprawdę! Serce zawsze mi do niej pika i chce mi się płakać zawsze, kiedy się tu wybieram.

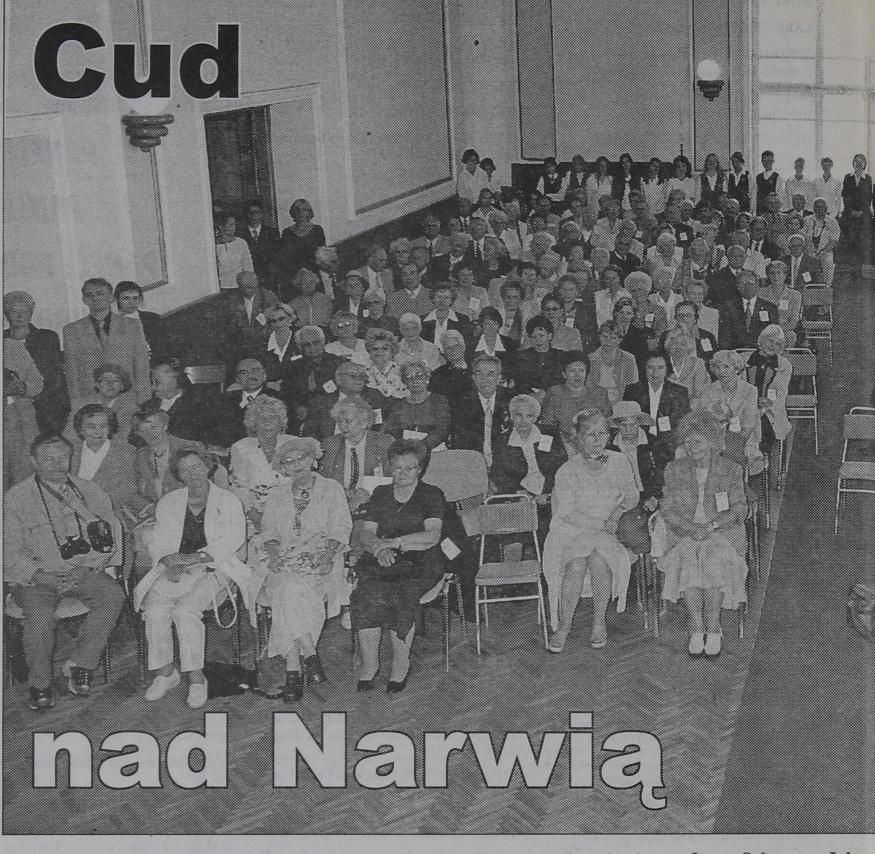
Do Łomży, na XI Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, przyjechał także specjalnie namówiony przez niego kolega Witold Siwik ze Sławca w gminie Nowogród, także absolwent "Drzewnej", inżynier budownictwa, od dziesięcioleci obywatel Kanady.

— Mam 72 lata. Jeszcze raz chciałem zobaczyć naszą szkołę, wspomnieć nauczycieli, a szczególnie wspaniałego matematyka Jana Kalinowskiego — mówi. — Także i z tego powodu, że wybrałem się na spacer z dziewczyną właśnie w tym czasie i tym miejscu, gdzie spacerował profesor z żoną. Problem polegał na tym, że była to pora, w której zabraniano uczniom przebywania na ulicy... Dzisiaj wspominam tamte czasy z wielkim sentymentem, bo właśnie wtedy byłem bardzo szczęśliwy.

Teresa Masiewicz z Surał w gminie Grabowo, prymuska Liceum Pedagogicznego, maturzystka z 1952 roku, polonistka, mieszka w Augustowie; tak jak jej szkolna przyjaciółka łomżanka Wiesława Palczewska.

Zawsze będziemy wspominać naszych wspaniałych nauczycieli, którzy znakomicie przygotowali nas do zawodu — mówi Teresa Masiewicz. — Pamiętam także imiona i nazwiska wszystkich koleżanek i kolegów z naszej klasy! I dziękuję Opatrzności, że znowu mogę zobaczyć tamtą szkołę.

Po raz pierwszy przyjechała na Zjazd Bogumiła Gąsiorowska z Międzyborowa koło Żyrardowa, chemik,



także absolwentka Liceum Pedagogicznego.

— Od mojej matury minęło 41 lat! I dlatego nie mogę doczekać się spotkania naszej klasy — mówi. — Ale jednocześnie jestem pełna obaw: czy kogoś rozpoznam, czy ktoś rozpozna mnie. Będzie co wspominać, bo takiej szkoły nie było na całym świecie! To właśnie tutaj uczono nas nie tylko przedmiotów zawodowych, ale także radzenia sobie w życiu w różnych sytuacjach. Kursy kroju i szy-

cia, obsługi krótkofalówki, udzielania pierwszej pomocy dawały nam umiejętności, których uczniowie innych szkół mogli nam tylko pozazdrościć. Ba, hodowaliśmy nawet jedwabniki! W ten sposób zbieraliśmy pieniądze na wycieczkę na Węgry. Nie wiem, czy któryś rocznik się jej doczekał, ponieważ po maturze wyjechałam z Łomży na zawsze. Przez te wszystkie lata towarzyszyła mi sentencja starożytnych Rzymian, którą często cytował nam wspaniały nauczyciel łaciny Kazimierz Dzieniszewski: "Per aspera ad astra", czyli "Przez trudy do gwiazd". To była szkoła optymizmu i kochania świata!

Łomżanin profesor Sylwester Jakubowski z Warszawy, specjalista w dziedzinie chirurgii ręki, absolwent "Kościuszki" z 1936 roku, trzyma w ręceszkolny dzwonek. Rozlega się dobrzeznany wszystkim dźwięk.

— W tamtych czasach Łomża miała tylko dwóch lekarzy: doktora Kortę i mnie — wspomina. — Pewnej nocy zostałem ściągnięty do siedziby UB przy Nowogrodzkiej. Tu, w środku miasta, zapadały wyroki śmierci; tu, w środku

20 czerwcz w trakcie XI Zjazdu Wychowanków i porażeni zostaliśmy t o śmierci byłego

śp. JANA TUF

Na pamiątkowej fotogra czekało dla Ciel

Synom Michałowi i Marcinowi, żo niespodziewane odejście napełni

Tou



miasta strzelano do człowieka tak, by nie zabić, ale ciężko zranić... Kiedy jeździłem po świecie, spotykałem jak nie łomżan, to rodem z Ziemi Łomżyńskiej. Zawsze mówiłem sobie: nie mamy powodu, by się tego wstydzić!

 Po raz kolejny stałam się głównym "naganiaczem" koleżanek i kolegów z naszego liceum "Kościuszki" — mówi żartobliwie łomżanka Irena Rymwid Mickiewicz z Warszawy, doktor nauk

a 2003 roku Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej ragiczną wiadomością Prezydenta Łomży

KOWSKIEGO

afii, w pierwszym rzędzie pie wolne miejsce

nie Alicji oraz wszystkim, których to ło żalem — szczerze współczujemy

Uczestnicy XI Zjazdu Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej oraz

Zarząd Główny parzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

historycznych. — Mam stały kontakt z ludźmi z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Kielc. Udaje nam się skrzyknąć i dotrzeć do Łomży. I dlatego nie rozumiem, dlaczego spośród mieszkających w Łomży na Zjazd nikt z naszych nie przychodzi! A mielibyśmy co wspominać! Chociażby apel z okazji śmierci Stalina, na którym zmuszano nas do płaczu. Mnie płakać się nie chciało.

Irena Rymwid Mickiewicz, współtwórczyni Katedry Iberystyki Uniwer-

> sytetu Warszawskiego, niezmiennie powtarza: "Łomżanie to ludzie ambitni, pracowici i złączeni więzią miejsca urodzenia".

I nigdy się nie poddają!
uzupełnia Anna Badyda, łomżanka z Białegostoku, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego (wtedy bez Kościuszki w nazwie) z 1948 roku, chemik z wykształcenia.
Łomża to moja miłość; to dla mnie na zawsze wspomnienie naszej wspaniałej nauczycielki Stanisławy Osieckiej, poziomkowych konfitur jej matki i pewnego epizodu z 1 maja. Właśnie wracaliśmy do szkoły z pochodu i przechodząc koło siedziby UB przy Nowogrodz-

kiej zaśpiewaliśmy "Witaj, majowa jutrzenko". Za to natychmiast panią Osiecką przeniesiono karnie do Białegostoku, ale i tak ci, co to zrobili, nie byli w stanie wydrzeć nam jej z serca. Chwaliłam się także moim dziadkiem Teofilem Pruszkowskim z Pruszek koło Rutek, powstańcem styczniowym. Zawsze chwaliłam się tym, że jestem łomżanką i absolwentką właśnie tej szkoły. I tak będzie na wieki!

Z Warszawy przyjechało rodzeństwo: Jerzy Olszański, absolwent "Drzewnej" z 1952 roku, Irena Nastawska, absolwentka "Kościuszki" z 1950 roku oraz Maria Szydłowska, absolwentka Liceum Handlowego z 1951 roku.

— To były czasy! — wspomina Jerzy Olszański. — W naszym szkolnym teatrze wystawialiśmy klasykę, w "Skąpcu" byłem Walerym. Problem z obsadą ról kobiecych rozwiązywały dziewczyny z "handlówki". Jak widać, być uczniem szkoły typowo męskiej też oznaczało dobre strony! — Zaraz idę zobaczyć, czy w parku, w tym samym miejscu stoi "ta" ławka,

na której siadałem bardzo zakochany... Z każdym rokiem ubywa naszej klasy. Przed każdym Zjazdem moja żona się dziwi, że wciąż tak mnie coś gna do Łomży. A ja niezmiennie odpowiadam: "W Łomży czekają mnie łzy radości". Bo właśnie tutaj spędziłem najpiękniejsze lata mojego życia, tutaj była szkoła, która nauczyła mnie walki o własną przyszłość.

— Ja też walczyłam o swoją przyszłość, ale ją przegrałam, chociaż miałam najlepszą maturę z całego rocznika i dyplom przodownika nauki — zamyśla się Irena Nastawska. — Zdałam egzamin na ówczesny SGPiS w Warszawie i zostałam przyjęta "pod warunkiem". Warunkiem było tzw. typowanie, czyli swoista pisemna rekomendacja partii. Kiedy po nią poszłam, sekretarz wyrzucił mnie za drzwi. Wyrządzono mi wielką krzywdę, ale szkoła to szkoła! Tego sentymentu nigdy się nie wyzbędę.

— Szkolne czasy to także samo miasto — wspomina Maria Szydłowska. — Wciąż mam przed oczami obraz tamtych ulic, tamtych twarzy, tamtej Narwi... To są obrazy, których nikt i nic nie zabierze z serca...

Emocje "tamtych" uczniów obserwują uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki.

— Ci ludzie naprawdę cieszą się ze spotkania po latach. Myślę, że ja także jako absolwentka kiedyś z przyjemnością do naszej szkoły zajrzę. Są chwile, których przecież nigdy się nie zapomina — mówi trzecioklasistka Patrycja Matuszewska.

JOANNA SMYK

SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

PROMOCIA TYGODNIA GŁADŹ TYNKOWA • STAL • PUSTAK PODBIĘL



NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

3813

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111 Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

KREDYTY GOTÓWKOWE, 215-17-93

DOCIEPLANIE, 219-29-13, 0-603-84-22-09

MONTAZ, SERWIS samochodowych instalacji gazowych BRC systemy tradycyjne, wtryskowe, sekwencyjne, Jarnuty 11; 216-97-03, 0-503-010-038

TYNKI, ELEWACJE niedrogo, 2181-586

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-

SCHODY - PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

CZARNOZIEM, ŻWIR, wywóz gruzu, tel.

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, tel. 0-603-069-333, tel. 216-51-71

KOSTKA BRUKOWA, SZTUKATERIA betonowa - sprzedaż - ceny producenta, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

KOMPLEKSOWE PROJEKTOWANIE i urządzanie ogrodów, największy wybór drzewek ozdobnych, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71

SZYBKIE POŻYCZKI bez poręczycieli, tel

PROFESJONALNE ODZYSKIWANIE i odkupywanie długów, tel. 473-07-04, lomza-@pz.com.pl

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-

GLAZURA, 47-42-447

UKŁADY WSPOMAGANIA - montaż, regeneracja, części, 0-694-007-302

REMONTY BUDOWLANE, 215-00-06

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

HHusqvarna

PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI, NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU SPALINOWE I ELEKTRYCZNE ORAZ INNY SPRZĘT LEŚNY I OGRODNICZY

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, **ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY**

"BOSCH" CZĘŚCI ZAMIENNE **ORAZ SERWIS** Łomża, ul. Nowogrodzka 60 Tel. 216-69-10

- Pokrycia dachowe:

ZAPRASZAMY!

COLBISBlacha dachówkowa Blacha trapezowa Blacha plaska AUTORIZOWANY PRZEDSTAWICIEL 18-400 Lomža, ul. Sikorskiego 165 tel/fax (0 ... 86) 216-58-56 tel. kom. 0-501-555-725

- Systemy rynnowe - Folie dachowe

- Okna -PGN, MLL - Okna dachowe

- System elewacyjny - marmoroc

USŁUGI RTV, AGD, 219-11-46

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 0-504-718-743

WYKONUJEMY BRAMY, przęsła, balustrady ozdobne - proste z metalu, Piątnica, tel. 0-506-166-488, Jedwabieńska 8

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 216-98-

URZĄDZANIE OGRODÓW, układanie kostki brukowej, 0-600-885-166 UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, 0-694-

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, szpachlowanie, malowanie, 2150-119

TRANSPORT

HANNOVER - każda niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917 NIEMCY BUSEM - każda sobota, 217-62-15,

0-608-778-708 "MISTRAL" – MIKROBUSY 8-17 osób, 217-

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666

BELGIA: wtorek - sobota, sprinter, DVD, klima, (085)6635-624, 0-602-697-881

BUSEM kraj - zagranica, 218-34 -58, 0-604-

HANNOWER BREMEN – każda sobota, 215-76-25, 0608 611 628. f-3048-00

HANNOVER, okolice, niedziele, (086)473-62-50, 0-602-289-479 HANNOVER - DUSSELDORF, 0-602-40-39-

NIEMCY, BELGIA, (086)2185-389, 0-603

HANNOVER - BREMEN okolice, 2180-913,0-602-609-003 3677-00

HANNOVER (OKOLICE), 0-600-244-677 HANNOVER - BREMEN okolice, soboty (086)216-04-95 0-506-820-844

TANIE PRZEWOZY busem 0-602-403-936 BUSEM NIEDROGO 218-30-88 0-608-576-

BELGIA, 0-607-38-32-08 3797-0

HANNOVER, 2172-540 3365

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

KOSMETYKI - możesz dorobić, 2184-198

PRZYJMĘ UCZENNICĘ (fryzjerstwo), 4731-

ODKRYI PRZYJEMNOŚĆ zarabianie pieniędzy z Oriflame! Obniżka wpisowego!, (086) 218-64-11

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-065-175

KSIĘGOWĄ ZATRUDNIĘ, 0-606-934-938 FIRMA ZATRUDNI przedstawiciela handlo-

wego, 216-58-28 FIRMA ZATRUDNI krawcowe z grupą oraz

krawcowe, 216-58-28 ZATRUDNIE DOŚWIADCZONEGO monta-

żystę okien na szefa brygady, 0-502-534-332 FIRMA HANDLOWA zatrudni młode osoby do reklamy i promocji, Łomża, tel. 216-94-

71, godz.8.00 - 16.00 KSIEGOWA DO piekarni, (086) 212-51-44

HANDLOWCA ZATRUDNIĘ - wymóg samochód osobowy, (029) 746-82-88

ZATRUDNIĘ NA STAŁĘ lub sezonowo (086) 215-12-11

ZATRUDNIE FACHOWCÓW do wykończenia obory hydraulika, elektryka, malarze, kanalizacja itp. tel. 217-92-47 dzwonić wieczo-

ZATRUDNIMY DO księgowości. T.U. Compensa, Łomża, Al.Piłsudskiego 8

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA zatrudni młodych i ambitnych ludzi na sezon i na stałe, 0-505-082-313

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCÓW - kierowców, 218-96-91 (8.00-15.00), 0-604-25-93-30 NIE CHCESZ ZAROBIĆ 1500zł?, tel. 215-34-

POTRZEBNY BLACHARZ, lakiernik samochodowy, 0-694-007-302

PRACA W "PREFBECIE" Śniadowo dla 2 osób. Szczegóły na stronie internetowej: www.prefbet.pl

PRACE ODSTAPIE, 0-506-349-608

ZATRUDNIĘ PRZY dociepleniach, 0-602-47-

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0-602-

PRACA NA stałe lub wakacje!!! Łomża i okolice, tel. (086)212-51-87

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera, tokarza, 0-606-416-991

ZATRUDNIĘ TYNKARZY, 0-602-651-626

ZATRUDNIĘ PRZY docieplaniu budynków, 0-502-158-767

NAUKA

KOREPETYCJE JĘZ. angielski, 218-41-39

EGZAMINY WSTĘPNE do Niepublicznego Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łomży w dniu 27.06.2003 r. i 07.07.2003 r. tel. (086) 216-93-91

LETNIE KURSY języka angielskiego metodą Callana. Koszt 130 zł miesięcznie, tel. 216-93-

ZWIERZĘTA

LABRADORY, 0-504-074-953

SPRZEDAM MOPSY, 0-505-95-19-98

JAŁÓWKA WYSOKO-cielna 217-11-90 Piąt-

SZCZENIĘTA BOKSERKI, 216-00-34

KLACZ, (086) 216-20-79

SPRZEDAM DALMATYŃCZYKI 216-06-53 ODDAM MAŁE pieski, Łomża, ul. Senator-

3759

ska 8, tel. 216-67-48, 0-608-622-847 SZCZENIĘTA BEAGLE, Goldeny, Labrado-

ry, owczarki niemieckie, tel. 0-69-463-0576 RATLEREK BRAZOWY, tel. 216-47-03

INNE

WYJAZDY USA, 0-507-34-34-00

ROLETY, MARKIZY, moskitiery. "Wojan" -Łomża, ul. Kopernika 21, 216-45-26, 0-604-

WESELA - 25zł osoba, 0-605-07-24-34

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

SKLEP "5" - Senatorska 1 (róg Starego Rynku). Promocja – upominki od 3 zł.

Buderus[®] Kocioł naścienny dwafunkćujny serii Economy, o mocy 24 kW
 sprawność do 92 % 2.149z wymiennik płytowy • regulator pokojowy Kotły-co art. instalacyjne wkłady kominowe wykonawstwo Dealer Glówny INKIUZ 19: 1/4 6 Przedsiębiorstwo Usługowo -Doradczo - Handlowe Łomża ut W.Polskiego 163 b tel. (086) 216-22-77

ALFA-tech

18-400 ŁOMŻA, Al. Legionów 143 tel. 086 219-89-37, tel./fax 086 218-53-76 ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 57 tel./fax 086 271-59-23

OFERUJE!!! PASY NAPEDOWE do kombajnów: BIZON, CLASS, FAHR, MF, VOLVO, NEW HOLAND, oraz innych maszyn rolniczych

 ŁOŻYSKA SKF-FAG-KOYO-NTN-INA-FŁT-ZKL ŁAŃCUCHY • USZCZELNIACZE

SEGERY, SMAROWNICZKI

• WYROBY LOCTITE DUŻY WYBÓR — NISKIE CENY Zapraszamy: poniedziałek-piątek, 8.00-16.00

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita oraz innych marek

Demart

Łomża Al. Legionów 89 tel (086) 218-68-26

fak. 3276

REKLAMA

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu

składa serdeczne podziękowania za sponsorowanie festynu sportowo-rekreacyjnego w Podgórzu w dniu 15 czerwca 2003 r.

firmom: PPHU BUDOPOL J. Aliński — Podgórze
Ubojnia Zwierząt Robert Rytel — Podgórze
APIS Sp. Jawna — Podgórze
Polska Grupa Farmaceutyczna o/Łomża
PBH PROBUD Wiesław Pruszko — Łomża
Firma TERRAZYT

DEMART Żelazny Sp. j. Łomża PPHU "HALKON" Podgórze

Zakład Stolarski Andrzej Jabłoński — Podgórze Hurtownia Spożywcza "MARIOLA" — Łomża DROBIARZ Borawski i wspólnicy Sp. Jawna PHU POLMOZBYT Łomża

Egzaminator Nauki Jazdy — Karol Szabłowski Firma Ubezpieczeniowa "UNIQA"

Dziękujemy i liczymy na dalszą owocną współpracę

fak.3827

PROMOCJA



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGĘ SERWISOWĄ
PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; Łomża - Kierzkowa1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Szczegóty promocji u Dealerów

REKLAM

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować: na budowie, przy rozbiórkach lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

· KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

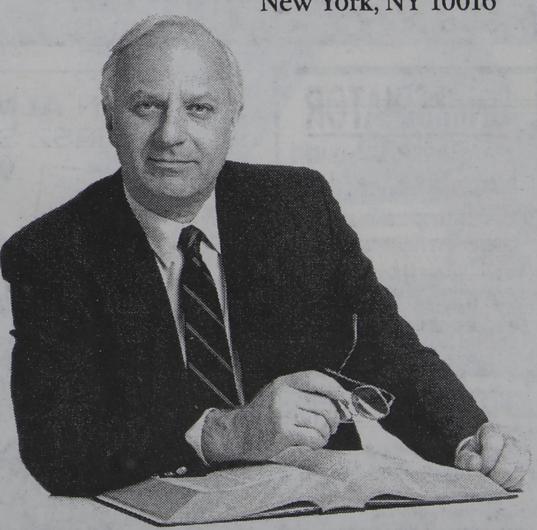
 SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?
 Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?
 Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
 Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty, by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną konsultację w języku polskim: (212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE Amerykański adwokat

REKLAMA

VII



STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI

ul. J. I. Kraszewskiego 33, 15-024 Białystok, tel. (085) 732-42-16, tel./fax 732-56-24, www.szkola.amj.pl

Ogłasza nabór na kierunki:

HOTELARSTWO USŁUGI GASTRONOMICZNE OBSŁUGA TURYSTYKI INFORMATYKA

Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele co dwa tygodnie. Nauka trwa dwa lata, tj. cztery semestry i jest płatna w ratach miesięcznych (wakacje niepłatne). O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Słuchaczem może zostać absolwent liceum lub technikum (matura nie jest wymagana). Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej (wydaje legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU, ZUS-u, KRUS-u).

Szkoła mieści się we własnym budynku i dysponuje:

√ wygodnymi salami wykładowymi i ćwiczeniowymi, √ pracowniami komputerowymi z dostępem do internetu, √ własną biblioteką, wyposażoną w fachową literaturę, √ minikawiarenką z bezpłatnymi napojami gorącymi i herbatnikami.

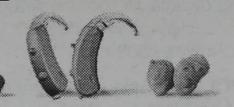
Absolwent otrzymuje świadectwo i oddzielnie dyplom z tytułem technika danego zawodu. Absolwenci z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego mają możliwość odbycia praktyk w Szwajcarii.

Kancelaria czynna od poniedziałku do soboty w godz. 900-1700

REKLAMA



Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej



Gabinet Audioprotetyczny RESOUND

Łomża ul. Bema 1

APARATY **SŁUCHOWE**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu
- Możliwość zakupu na raty

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: od 8ºº do 16ºº INFORMACJE: (86)218-93-68

ORYGINALNE SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE FIRM:

Dla pewności...

Panna

Gasell Block KAMI OD 20 zł/m

największy wybór w regionie INSTAL-BUD

Łomża, Al. Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 473-77-69

GRATISI Mozers akonystać takża z promocyjnaj oleny kradytowej lub lezalngowej. Hissen Almera, Cleaz się bogażym wyposażo

REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING Autoryzowany Przedstawiciel PTF Oferujemy niskooprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+) Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków... Nie proponuje Nikt!

REKLAMA

- SEPARATORY
- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- bezodpływowe zbiorniki (szamba)
- rury, włazy, drenaż, odwodnienia liniowe oraz inne materiały

wodno-kanalizacyjne PHUWODNIK

Łomża, ul. Spokojna 11 tel./fax (0 86) 216-01-02 0 606-267-591

> REKLAMA REKLAMA



SALON I SERWIS MIECZYSŁAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel/faks (0 87) 621-41-31







GRAJEMO

29 czerwca od 14°° tereny przy Klubie Hades, wstęp wolny

I Grajewski Przegląd Kapel Podwórkowych i Gwiazda:

Honorowy patronat: Burmistrz Grajewa **Organizator: Miejski Dom Kultury**

SPONSOR STRATEGICZNY





WSDÓłczesna





DONEL tel.086/ 215 66 81 www.domel.pl PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Łomża Al. Piłsudskiego 70

Łap okazję Najwyższa jakość Tielona Linia

- niemiecki bezołowiowy profil Plustec 3K Zielona Linia
- niemieckie okucia Winkhaus autopilot nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska
- doskonała izolacja akustyczna

 doskonała izolacja termiczna
- bezpieczne, eleganckie szeroka gama kolorów i kształtów

Dodatkowo: - PVC Plustec bezołowiowe - PVC Spectus 4 komorowe - Konstrukcje aluminiowe - Parapety zew., wew.

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al.Piłsudskiego 70

tel.086/215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al.Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94 tel.086/ 218 93 63 Al.Legionów 42 tel.086/ 278 40 20 ul. Sobieskiego 4 Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89 tel.085/655 53 59 Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel.086/474 30 81 Stawiski Pl.Wolności 12 Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel.kom.0607927933 tel.086/ 271 34 51 ul.Mazowiecka 2 Zambrów



Lepszej oferty nie znajdziesz!

obróbka szkła, lustra sklepowe i użytkowe, szkła foigodporne szkło (kuloodporne), ognioodporne



Szkło i lustra





REKLAMA

Łomża ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47



24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

Informacja gospodarcza:

ZUS w Łomży o kapitale początkowym informuje Alicja Konopka

W programie:

- 375 lat obecności Panien Benedyktynek w Łomży - XI Zjazd Wychowanków i Nauczycieli Szkół Ziemi Łomżyńskiej

- IPN w Łomży "Początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej"

- tysiące łomżan żegnały byłego prezydenta miasta Jana Turkowskiego

Kultura:

- Liliana Horoszko - wokalistka łomżyńska znowu na TOPIE

zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POLOWA 45 TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07 e-mail:tvlomza@poczta.onet.pl



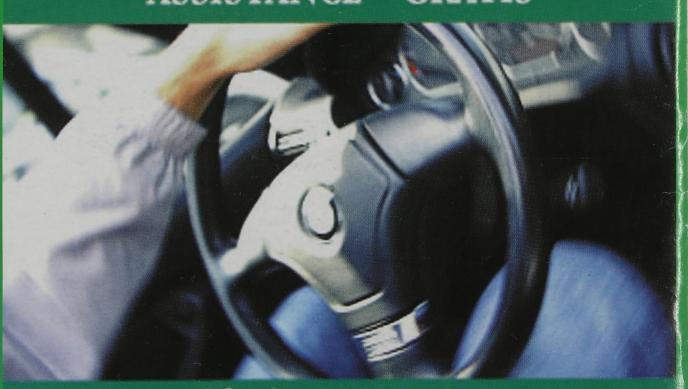


- ·OKNA I DRZWI (PCV, ALU)
- HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I OGRODNICZYCH
- MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE
- PANELE SCIENNE I PODŁOGOWE
- GLAZURA, TERAKOTA
- FARBY, KLEJE, TAPETY
- DEALER FIRMY "Stihl"

18-200 WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. 1000-lecia 4, tel./fax (086) 275-23-16, tel. (086) 275-90-09, 275-37-80



ZIELONA KARTA – GRATIS ASSISTANCE – GRATIS



Oferujemy nowoczesne ubezpieczenia komunikacyjne.

Specjalne rabaty dla kobiet, malżeństw i urzędników.

ZAPRASZAMY

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa S.A. Lomża, al. Piłsudskiego 8, tel. (086) 218 13 28 Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 5, tel. (029) 764 25 78

Zadzwoń i sprawdź naszą ofertę!



HUK-COBURG

... i nie musisz się martwić.

REKLAMA